Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. | Czwartek, 27 czerwca 1935 r. | Nr. 173

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Sejm przyjął głosami B.B.

ustawy o ordynacji wyborczej

WARSZAWA, 26.6. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu złożył ślubowanie poseł Kalaga (frakcja komunistyczna) który wszedł do Sejmu na miejsce Rotka.

Skolei Izba przystąpiła do głosowania nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu.

Poseł **Stanisław Stroński wniósł o przejście do porządku dziennego nad projektem.** Wniosek ten upadł.

Następnie przegłosowano cały szereg poprawek zgłoszonych do omawianego projektu ustawy.

W wyniku głosowania imiennego **odrzucono wszystkie poprawki mniejszości, przyjęto natomiast poprawki posła Madeyskiego,** rozszerzające zakres uprawnień mas pracujących przy głosowaniu do Sejmu.

Wreszcie na wniosek posła Niedziałkowskiego marszałek zarządził **imienne głosowanie** w II czytaniu **nad całością** projektu ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu.

Rezultat głosowania **dał 227 głosów za ustawą i 114 przeciw ustawie, 2 głosy** nieważne.

Ustawa więc w II czytaniu została przyjęta.

Skolei przystąpiono do II czytania wniosku klubu BBWR. w sprawie ordynacji wyborczej do Senatu. Pierwszy przemawiał poseł Podoski, a następnie posłowie *Czapiński i Rymar*. Na tem zarządzono przerwę, przyczem wicemarszałek Makowski zapowiedział że poprawki do III czytania ordynacji wyborczej do Sejmu mogą być jeszcze zgłaszane dziś do godz. 6 popołudniu.

WARSZAWA. 26.6 (tel. wł.). Po przerwie przystąpiono do omawiania projektu ordynacji wyborczej do Senatu.

W dyskusji zabierali głos posłowie Smola (Str. Lud.), Faustyniak (NPR.), Churka (Kl. Ukr.), Szczerkowski (PPS) Wieczorek i Zieliński z Klubu Narodowego który wypowiedzieli się przeciwko ustawie.

W głosowaniu *odrzucono wszystkie poprawki klubów opozycyjnych i projekt ustawy przyjęto.*

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro o godz. 16. Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy o wyborze Prezydenta R. P.

Gen. Rydz-Smigły

CZŁONKIEM KOMITETU HON. ZLOTU W SPALE

WARSZAWA, 26.6. (PAT). Generalny inspektor armji Rydz - Smigły przyjął dziś przewodniczącego Związku harcerstwa polskiego wojewodę dr. Grażyńskiego, wiceprzewodniczącego ZHP. ks. kanclerza Mauersbergera, naczelnika harcerstwa sędziego Olbromskiego oraz sekretarza generalnego Józefa Sosnowskiego. Gen. Rydz-Smigły wysłuchał sprawozdania o rozwoju prac harcerstwa oraz znaczeniu I jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego w Spale. Gen. Rydz-Smigły przyjął zaproszenie do komitetu honorowego jubileuszowego zlotu w Spale.

Włochy rozpoczną akcję zbrojną w Abisynji

Rozmowy angielsko-włoskie stanęły na martwym punkcie

RZYM, 26.6. (PAT). Dziś w południe minister Eden opuścił Rzym żegnany na dworcu przez podsekretarza stanu spraw zagranicznych Suvicha, ambasadorów Wielkiej Brytanji i Japonji oraz szereg innych osobistości.

PARYŻ, 26.6. (PAT). Na chwilę przed odjazdem ministra Edena potwierdziła się pogłoska iż *rozmowy angielsko - włoskie w sprawie Abisynji stanęły na martwym punkcie.* Anglja pragnęłaby przez udzielenie kompensacyj gospodarczych uniknąć przeciążenia Ligi Narodów sprawą zatargu z Abisynją. Jednakże Włochy uważają to za kwestję prestiżową i pragną bezpośrednio uregulować sprawę z Abisynją. Zapowiedziana na dziś rozmowa ministra Edena z podsekretarzem stanu Suvichem *nie odbyła się.*

LONDYN, 26.6. (PAT). Korespondent Reutera w Rzymie donosi, iż propozycje ministra Edena w sprawie Abisynji uznane zostały przez Mussoliniego za *niemożliwe do przyjęcia*. Według powszechnej opinji panującej w Rzymie o ile Abisynja nie ustąpi, lub o ile nie będzie znaleziony sposób uniemożliwienia incydentów pogranicznych *Włochy będą musiały rozpocząć akcję zbrojną.*

LONDYN, 26.6. (PAT). Korespondent Reutera w Rzymie donosi, że postulaty włoskie dotyczące Abisynji, które Edenowi przedstawił Mussolini wyrażają się podobno jak następuje: 1) *zapewnienie spokojnego pobytu w Abisynji kolonistom włoskim,* 2) *prawo swobodnego przyjazdu do Abisynji i budowania tam dróg i linji kolejowych oraz otwierania szkół,* 3) *prawo wykorzystywania przez Włochów ich wpływów dla cywilizacji kraju.*

Dobrze poinformowane koła włoskie twierdzą, iż Mussolini podkreślił również, że Włochy nie są bynajmniej skłonne pozostać wtyle za Niemcami w domaganiu się prawa do ekspansji kolonjalnej. Włoskie koła urzędowe twierdzą, iż Eden w czasie rozmowy z Mussolinim nie przedstawił żadnych propozycyj co do uregulowania zatargu włosko - abisyńskiego. Eden upoważniony był przez rząd W. Brytanji do przedstawienia pewnych sugestyj, lecz po wysłuchaniu Mussoliniego zdał sobie sprawę iż Włochy nie zgodzą się na częściowe załatwienie sprawy.

LONDYN, 26.6. (PAT). Poseł angielski w Abisynji Barton, który we wtorek zamierzał rozpocząć urlop, otrzymał telegram od Foreign Office z poleceniem pozostania na posterunku.

Przygotowania włoskie

DO WOJNY Z ABISYNJĄ.

CAGLIARI, 26..6. (PAT). Parowiec „Abazzia" odpłynął do Afryki Wschodniej z 60-ym pułkiem piechoty i mułami.

NEAPOL, 26.6. (PAT). Mobilizacja dywizji faszystowskiej „3-go stycznia" już się rozpoczęła i zostanie ukończona 10 lipca.

Dywizja ta przejdzie **dwumiesięczne przeszkolenie.**

Większa część żołnierzy dywizji „3-go stycznia" wchodziła w skład dwóch rozwiązanych legjonów libijskich.

Komuniści chińscy

ZAJĘLI SZENG-TU.

PEKIN, 26.6. (PAT). Oddział komunistów wtargnął do prowincji Szeszuan i zajął miasto Szeng-Tu nad rzeką Jan-Tse.

Panuje obawa co do możliwości przerwania komunikacji z Czung-King.

Aresztowania wśród członków

STRAŻY KREMLOWSKIEJ

BERLIN, 26.6. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że w związku z aresztowaniami wśród członków straży kremlowskiej, komendant Kremlu Peters, jeden z pierwszych współpracowników i założycieli „Czeka", otrzymał polecenie przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie oraz dokonania reorganizacji straży bezpieczeństwa na Kremlu.

Złoto w Czechosłowacji

PRAGA, 26.6. (PAT). W kopalniach ołowiu w Przybramiu natrafiono w głębokości 1000 m. na **żyłę krzemienia, zawierającą 18 gramów złota na tonę.**

Obecnie prowadzone są badania wielkości tej żyły.

Kopalnie przybramskie dotychczas dawały około 10 kg. złota rocznie, jako produkt uboczny.

Sabotaż na Ukrainie rośnie

Niszczenie zboża na pniu

RYGA, 262.6. (Tel.wł.). Według doniesień z Moskwy, sabotaż rolny na Ukrainie przybiera coraz szersze rozmiary. W całym szeregu okręgów zanotowano wypadki niszczenia zbóż na pniu.

Na Ukrainie południowej w rejonach chersońskim, wozniesieńskim i hołowaniewskim miejscowi chłopi ścięli znaczną ilość pszenicy, ukrywając ją w swoich zagrodach.

W rejonie berezańskim aresztowano członka kolektywu rolnego, Szypina, który obcinał kłosy. W obwodzie Dniepropietrowskim aresztowano wieśniaczkę za to, iż obcinała kłosy pszenicy, usiłując je ukryć. Skazano ją na trzy lata więzienia. W kolektywie im. Postyszewa również aresztowano wieśniaczki Hannę Kerewek i Barbarę Krybulę, u których znaleziono trzy worki obciętych kłosów pszenicy.

Wydano zarządzenie, aby na polach bez przerwy czuwały posterunki ochraniające zboże.

W wielu miejscowościach wybudowano specjalne wieże ochronne celem stałej obserwacji pól.

Ks. Prymas Hlond

W DRODZE DO LUBLANY

KATOWICE, 26.6. (PAT). W dniu dzisiejszym przejeżdżał przez Katowice w drodze z Poznania do Pragi i Lublany *J. E. Prymas Polski ks. kardynał Hlond.* Na powitanie przybyli na dworzec przedstawiciele władz w osobach delegata wojewody nacz. dr. Dworzańskiego, starosty dr. Seidlera burmistrza Szkudlarza przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem sufraganem Bromboszczem na czele, delegacje stowarzyszeń kościelnych z Katowic i t.d. Po 15 minutowem pobycie w Katowicach ks. Prymas Hlond odjechał w dalszą drogę *żegnany przez zebranych na dworcu.*

44 stopni ciepła w słońcu

Upały potrwają jeszcze kilk dni

Upał daje się nam dotkliwie we znaki. W Warszawie o godz. 7 rano było *25 st. ciepła.*

O godz. 11 notowano w cieniu *29 stopni,* w słońcu temperatura dochodziła *do 41 st.*

W Sosnowcu o godz. 12.44 temperatura wynosiła *31.4 st. w cieniu,* wieczorem zaś o godz. 8.44 — *24.4 st.*

Najwyższa temperatura w cieniu wynosiła wczoraj w Sosnowcu *44 stopnie.*

Według przewidywań meteorologów upały *potrwają jeszcze kilka dni.*

Lipiec zapowiada się b. ciepły i pogodny. Przewiduje się *22—24 dni pelnego nasłonecznienia.*

Dopiero w drugiej połowie lipca *spodziewane są deszcze.*

Za kilka dni możliwe są znowu *przelotne burze.*

Pakt lotniczy

LONDYN, 26.6. (PAT). Gabinet brytyjski rozpatrywał dziś projekt paktu lotniczego i przygotował odpowiedź na pewnie wnioski, dotyczące tego paktu, zgłoszone przez rząd francuski w czasie wizyty ministra Edena w Paryżu.

Polskie kontrtorpedowce

W NIEMIECKIM PORCIE.

KILONJA, 26.6. (PAT). Polskie kontrtorpedowce „Burza" i „Wicher" zawinęły dzisiaj przed południem do portu wojennego w Kilonji.

Eksplozja granatów w płonącej szopie

Pięciu strażaków ciężko rannych

KATOWICE, 26.6 (tel. wł.). Dzisiaj wybuchł pożar wskutek wadliwej budowy komina w domu Marji Pankowej we wsi Draliny pow. Lublinieckiego. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania Jana Brycha.

Gdy zaczęła płonąć szopa Brycha, rozległa się silna detonacja. Jak się okazało *eksplodowały dwa granaty ręczne,* przechowywane od czasu wojny oraz naboje karabinowe.

Odłamkami granatu *zostało ciężko rannych pięciu strażaków,* których przewieziono do szpitala.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej

W WIMBLEDON

Podczas wczorajszych rozgrywek w Wimbledon Jędrzejowska pokonała swą przeciwniczkę w dwóch setach 7:5, 6:4.

O UTWORZENIE IZB

własności nieruchomej

Odbyły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej. W obradach uczestniczyło **202 delegatów, reprezentujących 55 miast i miasteczek z całej Polski.** Utworzono 4 komisje: prawną, organizacyjno - propagandową, finansowo-podatkową i samorządową.

W komisji prawnej omawiano przedewszystkiem **zagadnienia mieszkań lokatorów bezrobotnych,** sprawę stopniowej likwidacji ochrony lokatorów. przyspieszenie nowelizację procedury sądowej, oraz stwierdzono konieczność utworzenia publiczno-prawnej reprezentacji w postaci Izb własności nieruchomej miejskiej.

W komisji organizacyjno - propagandowej zwrócono uwagę na konieczność utworzenia przy Polskim Zw. Zrzeszeń **stanowiska instruktora objazdowego dla małych organizacyj prowincjonalnych,** oraz utworzenia kursów dla sekretarzy stowarzyszeń.

W komisji samorządowej uchwalono szereg wniosków. dotyczących podatków samorządowych. zbyt wygórowanych i niedostatecznie uregulowanych prawnie. W szczególności zwrócono uwagę na fakt, że **szereg grup społecznych nie jest dzisiaj pociąganych do żadnych świadczeń na rzecz samorzadu miejskiego.** Jest to anomalja. która winna być usunięta przez wprowadzenie dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego na wzór b. dzielnicy pruskiej. Z tego źródła dziś zupełnie nie wyzyskanego samorząd mógłby osiągnąć znaczne dochody. odciążając jednocześnie podatkowo inne dziedziny życia gospodarczego z korzyścią dla rozwoju miast.

W komisji finansowo-podatkowej uchwalono uelastycznienie podatków. ciążących na domach przez przyjęcie za podstawę wymiaru rzeczywistych wpływów właściciela.

Podatek **od placów niezabudowanych,** a zwłaszcza jego wymiar wymaga. zdaniem komisji podatkowej. radykalnej modernizacji. Zwrócono uwagę na fakt **nadmiernego obciążenia komornego przez podatek lokalowy.** a ponadto zwrócono uwagę na konieczność ułatwienia przebudówek przez odciążenie podatkowe.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołały **projekty oddłużeniowe,** które zostały złożone komisji przez grupę właścicieli nieruchomości. Po bardzo obszernej dyskusji uznano. że dalsza **rozbudowa ustawodawstwa w dziedzinie ulg finansowo - kredytowych pomimo ciężkiej sytuacji właścic[ieli] nieruchomości nie jest właściwą drogą,** ponieważ obejmuje tylko drobną część właścicieli nieruchomości posiadających znaczne obciążenie hipotecznie. Licząc się z sytuacją na rynku kapitałowym, komisja jednak uchwaliła **konieczność moratorjum hipotecznego,** ze szczególnem uwzględnieniem specyficznych warunków na Pomorzu, oraz na Śląsku (śląski fundusz gospodarczy i brak ulg podatkowych dla nowych domów).

Nie 17, lecz 19 ofiar

wielkiej katastrofy lotniczej

PANAMA. 26.6. (PAT). Liczba ofiar katastrofy lotniczej, jaka wydarzyła się wczoraj na lotnisku Medellin, wynosi nie 17, *a 19 zabitych.* 4 młodych gitarzystów. członków trupy teatralnej „Carlos Garder", przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Jeśli nawet uda się ich uratować *to pozostaną ślepi całe życie.*

Przyczyną katastrofy było *zderzenie się samolotu trupy teatralnej z samolotem niemieckim.* W pierwszym samolocie znajdowało się 15 osób. a w drugim 8 osób.

Oba samoloty spadły na ziemię *i stanęły w płomieniach.*

Niezwykła przygoda

znanej akrobatki niemieckiej

MORAWSKA OSTRAWA. 26.6 (Tel. wł.). Onegdaj mieszkańcy Chomutowa zaobserwowali nad miastem balon. u którego gondoli *na długiej linie wisiała postać ludzka.* Balon począł powoli *opadać.* Przybyli chłopi ujęli linę i przywiązali balon do drzewa. Jak się okazało. na końcu liny *przywiązana była nieprzytomna kobieta.* Wkrótce nadjechał samochód niemiecki z kilkoma osobami, które wyjaśniły niezwykły ten wypadek.

Oto w Annabergu na Śląsku niemieckim odbywało się *święto lotnicze.* Podczas uroczystości popisywała się *akrobacją na linie przyczepionej do balonu na uwięzi* znana akrobatka niemiecka *Elfryda Unglaub.* W pewnej chwili zerwał się wiatr, *lina pękła i balon wraz z akrobatką poszybował w stronę Czechosłowacji.*

Unglaub nie straciła zimnej krwi i przedewszystkiem *owiązała sobie linę dokoła ciała.* Nieprzewidziany lot skończył się dla niej *szczęśliwie.*

Przez cały czas akrobatka była *przytomna.* zemdlała jedynie w chwili lądowania *z silnego wrażenia.*

Zbiorowy skok ze spadochronami

sześciu kobiet do morza

MOSKWA, 26.6. (PAT). Grupa 6 młodych kobiet dokonała wczoraj skoku ze spadochronami z samolotu do wody z *wysokości 600 m.* Wszystkie skoki zakończyły się *szczęśliwie.* Skok ze spadochronem do wody przedstawia duże trudności. gdyż trzeba na niewielkiej wysokości nad wodą *uwolnić się od spadochronu.* Wszystkie sześć zostały natychmiast *wyłowione z wody* przez załogę statku.

Pięć z tych kobiet. a mianowicie: Babuszkina. Barcewa Błochina. Malinowska i Jakowlewa ustanowiło *rekord światowy* skoku z aparatem tlenowym z wysokości 7035 m. Szósta — Gurałowa jest pierwszą młodą kobietą w ZSSR. która posiada tytuł *instruktorki skoków ze spadochronem.*

Pożar fabryki w Łodzi

800 robotników straciło pracę

ŁÓDŹ 26.6 (tel. wł.). Dziś o godz. 2 w nocy mieszkańców Łodzi zaalarmowały przeciągłe ryki syren. a wkrótce potem trąbki samochodów strażackich. Jak się okazało wybuchł wielki pożar w fabryce „Pierwsza", należącej do Polskiej Farbiarni i Wykończalni S.A. w Rudzie Pabjanickiej.

Ogień z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł w suszarni. Robotnicy zauważyli płomienie wówczas gdy pożar przybrał już tak wielkie rozmiary. że o zlokalizowaniu go własnemi siłami nie można było myśleć.

Przez jedyne drzwi robotnicy wybiegli z płonącej suszarni, ratując się w ten sposób przed niechybną śmiercią. Zaledwie opuścili płonący budynek *zawalił się sufit suszarni.*

O ratowaniu towarów i maszyn, znajdujących się w płonących budynkach fabrycznych nie mogło być mowy.

Przez cztery godziny trwała wytężona walka z ogniem. wreszcie koło godz. 6 rano udało się pożar zlokalizować.

Budynki farbiarni. wykończalni i suszarni zostały doszczętnie zniszczone wraz z urządzeniem maszynami. surowcem i gotowemi towarami. Straty są bardzo wielkie.

Według pobieżnych obliczeń sięgają one *miljona złotych.* Fabryka była ubezpieczona w kilku towarzystwach asekuracyjnych.

Wskutek zniszczenia zakładu *straciło pracę 800 robotników*, którzy pracowali na dwie zmiany.

Bezterminowe więzienie

ZA ZABÓJSTWO DYREKTORA FABRYKI.

ŁÓDŹ, 26.6. (Tel.wł.). Przed Sądem okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko zabójcy dyrektora Kanenberga, bezrobotnemu Józefowi Tysiakowi.

W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok, skazujący Tysiaka na bezterminowe więzienie i dożywotne pozbawienie praw.

W motywach sąd wziął pod uwagę premedytację zbrodni i niebezpieczeństwo społeczne.

Zatwierdzenie kary śmierci

NA MATOUSKĘ.

BUDAPESZT, 26.6. (PAT) Trybunał apelacyjny zatwierdził karę śmierci na Matouskę, sprawcę szeregu zamachów kolejowych.

Udany lot

DO STRATOSFERY.

MOSKWA, 26.6. (PAT). Balon stratosferyczny „1 bis", który wyleciał dzisiaj rano do nowego lotu stratosferycznego, wylądował o godz. 8-ej rano w pobliżu Tuły.

Jaką wysokość balon osiągnął, dotychczas jeszcze nie ustalono.

Jest to ten sam balon, na którym lotnik Prokofjew osiągnął we wrześniu 1933 r. wysokość **19 tys. metrów.**

Objętość balonu wynosi 24500 m. sześciennych.

W czasie lotu z balonem utrzymywana była stała komunikacja radjowa.

Balon wznosił się w pierwszych minutach lotu z szybkością **5 m. na sekundę.**

O godz. 6.50 rano balon osiągnął wysokość **15.000 m.**

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga częśc powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

47)

Ale w minutę później znów słychać te same co przedtem stąpania i nieznajomy napowrót pochyla się nad nią. Przykłada jej do spieczonych warg niewielką blaszankę i sączy powoli jakiś orzeźwiający. zimny napój. Anita pije chciwie i czuje jak siły wstępują w nią na nowo i rozpraszają się ostatnie półsenne przywidzenia.

Teraz już zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, gdzie jest i co ją otacza. Pragnie się nawet podnieść. co widząc nieznajomy obejmuje ją delikatnie i bez żadnego wysiłku sadza na wysokiej kulbace. stojącego obok wierzchowca. poczem sam lekko skacze na siodło.

Jadą szerokim. rozfalowanym stępem. I choć do tej pory nie zamienili z sobą jednego słowa. Anita instynktownie wyczuwa. że ten nieznajomy. nocny włóczęga stepu. który odnalazł ją uśpioną pośród zeschłych burzanów. wpółdziki cowboy. nie uczyni jej żadnej krzywdy i może mu w pełni zaufać.

Chce więc przemówić do niego. obawia się jednak spłoszyć tę drzemiącą wokół ciszę. przerywaną jedynie miękkiem stąpaniem niepodkutych kopyt konia i chrzęstem roztracanych badyli.

Ale kiedy po godzinie drogi znaleźli się na niewielkim pagórku, cowboy pierwszy przerwał przedłużające się milczenie:

— Miss to już niedaleko — rzekł. a jego niski melodyjny głos brzmiał jakoś nieśmiało. jakby z zażenowaniem. — Widać już nawet ogniska naszych koczowisk — wskazał ręką na zachód i Anita. spojrzawszy w tym kierunku dostrzegła, choć nikły. ale wyraźny blask płonącego ogniska.

Nie odrzekła nic. tylko poprawiła się nieco na wygodnej kulbace z wysoką meksykańską kulą. co widząc cowboy. objął ją silniej i zapytał troskliwie:

— Może siodło zbyt twarde?... Pozwól miss to podłożę mój kaftan...

— Dziękuję... nie trzeba. Jest mi całkiem wygodnie — zaprotestowała żywo dziewczyna. — Przykro mi tylko. że panu sprawiam tyle kłopotu.

— Jaki tam pan... — mruknął tamten z pogardą. — Jestem cowboy: Jack cowboy i nic więcej... A co do kłopotu. to bądź miss tego pewna. że choćby do Nebraski gotów jestem cię odwieźć a będzie to dla mnie jedynie wielkiem szczęściem...

— Dlaczego nie na ruchliwy wschód. do New *Yorku, lub Chicago?* spytała. nie chcąc odrazu zdradzać miejsca. z którego tutaj przybyła.

— Tam są źli ludzie. miss... — odparł Jeck z przekonaniem. — Dawniej. będąc jeszcze chłopcem wędrowałem tam wiele razy z tabunem koni. lub pędząc bydło do Chicago. Poznałem tamten świat; świat zbrodni. obłudy i kłamstwa. gdzie dla białego centa sprzedaje się sumienie. honor a nawet odbiera drugim życie... To kraj przeklęty!

Cowboy umilkł i znów jechali w milczeniu. kołysząc się w takt stąpań konia. Jack może rozważał sens wypowiedzianych tak śmiało poglądów, a może zastanawiał się. czy ta piękna. słaba miss odnaleziona nocą pośród bezkresnych stepów. należy do tamtego podłego świata. czy też jest dobrą wróżką, co błądzi wśród preryj i wywołuje uśmiech szczęścia na szorstkich. spalonych słońcem obliczach synów stepu.

Czuł jednak, że ma przed sobą żywą. choć jakby nadziemską istotę. bo jej zwichrzone kędziory popielatych włosów muskały mu twarz. a poprzez cienką tkaninę jedwabnej sukni wyczuwał dłońmi gorącą. rozpulsowaną krew dziewczyny.

Ale i w sercu Anity po strasznych przejściach ostatnich dni. poczęły wstępować jakieś nowe. nieznane jej dotąd uczucia. Pyszna. roziskrzona miljardem gwiazd noc na uśpionym stepie. odurzający zapach zeschłych ziół. wesołe prychanie konia. węszącego tabun i... ten dziki, przystojny cowboy. wiozący ją niczem brankę do swojego obozu — wszystko to wyglądało na jeden z egzotycznych. dobrze opracowanych filmów.

Po półgodzinnej jeździe kłusem i stępa. naprzemian. zbliżyli się już na tyle do obozowiska Jacka. że dziewczyna wyraźnie już dostrzegła majaczące na tle ogniska rosłe sylwetki siedzących ludzi. a nawet nozdrza jej pochwyciły zapach pieczonego mięsiwa.

W niewielkiej odległości od ogniska widniał obszerny szałas z nieokorowanych bali pozbawiony drzwi i komina.

(D. c. n.)

Nawrót z błędnej drogi

P. M. Grz. w związku ze zmianą rządu w Jugosławji snuje w „A B C" refleksje na temat rządów dyktatorskich, sytuacja bowiem. wytworzona w królestwie jugosłowiańskiem jest wielce pouczająca dla tych wszystkich państw, w których jeszcze się kołacze wiara w zbawienność dyktatorskich form rządzenia.

Prędzej, niż się spodziewano — pisze p. M. Grz. — przesilenie jugosłowiańskie zostało zakończone, widocznie w chwili jego wybuchu sfery miarodajne miały już zakreśloną marszrutę postępowania i jakkolwiek przesilenie wybuchnęło nieoczekiwanie dla samego premjera Jewticza oraz dla polityków belgradzkich, to jednak w kulisach porozumienie z opozycją było już przygotowane i wymagało tylko formalności związanych z realizacją.

Taki nagły a szybki i zdecydowany obrót rzeczy, odwracający odrazu strzałkę kursu polityki wewnętrznej o 180 stopni, w kierunku wprost przeciwnym dotychczasowemu, nie zdarza się często w ustrojach dyktatorskich — bodaj że jest to pierwszy wypadek tego rodzaju (choć coprawda. epoka dyktatur zbyt krótko trwa w Europie i dopiero życie ujawnia stopniowo pewne zasadnicze prawa, jakim one podlegają). Niemniej jest on bardzo dla tych ustrojów charakterystyczny. Każda bowiem dyktatura skupia w ręku kierującej nią osoby taką pełnię władzy, iż w jednej chwili może ona zadecydować tego rodzaju zasadniczą zmianę.

Dyktatury mają to do siebie, że się kończą w trybie bardzo nagłym, nieraz nieoczekiwanym. Co po nich następuje — jest kwestją o tyle indywidualną, że należy od stosunków panujących w armji, która jest w każdej dyktaturze jej najistotniejszą ostoją i nie da się zastąpić namiastkami w rodzaju policji, bojówek itp. (przykład — rewolucja rosyjska i całkowite fiasko, jakiego doznała zarządzona przez Protopopowa mobilizacja policji).

W południowej i środkowej Ameryce, tak jak do niedawna i w Chinach, sprawę załatwia zwycięstwo jednego generała nad drugim. W Hiszpanji, gdzie wobec wyniku wyborów król Alfons widział się zmuszony nietylko zlikwidować dyktaturę, ale i monarchję, główną przyczyną bankructwa było podminowanie armji, trawionej już od dłuższego czasu ustawicznemi spiskami wewnętrznemi, wobec czego dyktaturze brakło oparcia. W Jugosławji tenże sam gen. Ziwkowicz, który przed sześciu laty w imię upersonifikowanych w armji interesów siły i jednolitości państwa — obecnie był głównym autorem dokonanego zwrotu. Armja uznała, że interes ogólnopaństwowy byłby narażony na poważny szwank przy dalszem utrzymywaniu regime'u dyktatorskiego — i to było decydujące.

Jewticz mógł się nadal utrzymywać i zdaje się, że wraz z swym obozem był na to zdecydowany: świadczyło o tem ostre wystąpienie w Skupszczynie ministra spraw wewnętrznych Popovicza przeciw opozycji, a w szczególności duchowieństwu katolickiemu. Ale — jak to słusznie podnosi obecnie prasa francuska — jego sukces wyborczy był „zbyt świetny": opozycja. mimo że zyskała ponad dwie piąte głosów, a przy wyborach tajnych byłaby miała większość, wskutek systemu wprowadzonego w ordynacji wyborczej miała w Izbie odegrać rolę tylko statystów. Mimo więc formalnego zwycięstwa Jewticz musiał odejść, bo zbyt wyraźnie miał przeciwko sobie faktyczną większość opinji społecznej.

Nie po raz pierwszy o zlikwidowaniu dyktatury decyduje wynik wyborów. Ustroje te bowiem mają to już do siebie: albo w nich wybory wykazują formalne niemal stuprocentowe zwycięstwo obozu rządowego, a wszelka opozycja przeciw regime'owi zdaje się zupełnie nie istnieć, albo — u-widaczniają prawdziwe nastroje w kraju. A wówczas trzeba decydować: dalsze ryzyko eksperymentu. czy nawrót z błędnej drogi.

Pod wpływem armji, strażniczki najistotniejszych interesów państwowych, Jugosławja z tej błędnej drogi zawróciła.

Ucieczka Habsburga z Francji

Sprawa płk. Wasyla Wyszywanego

W związku z podaną przez PAT wiadomością o rozesłaniu przez policję francuską **listów gończych za arcyksięciem Wilhelmem Habsburgiem**, znanym pod nazwiskiem płk. Wasyla Wyszywanego, agencja WU dowiaduje się z Paryża, co następuje:

Afera, do której został wplątany arcyksiążę Wilhelm, ma podkład następujący: Niejaka panna Paulette Couyba, b. sekretarka znanego polityka francuskiego de Monzie, **poznawszy arcyksięcia Wilhelma u wspólnych znajomych, zaczęła, przed stawiając się bądź jako jego sekretarka, bądź jako kochanka, pożyczać pieniądze rzekomo dla propagandy**, mającej na celu restauracje Habsburgów w Austrji i **niepodległość Ukrainy** z królem z dynastji Habsburgów na czele. **Używała przytem dokumentów ze sfałszowanemi podpisami bar. Rothschilda,** angielskiego finansisty Deterdinga i t. d. Zaaresztowana, p. Couyba oświadczyła, że czyniła to w porozumieniu z arcyksięciem.

W związku z tą sprawą, dziennik socjalistyczny „Le Populaire" rozpoczął kampanję, mającą na celu **skompromitowanie arcyksięcia Wilhelma**, który, zdaniem kół ukraińskich w Paryżu, padł ofiarą szantażystki.

Specyficznego zabarwienia nabiera proces p. Couyba przez okoliczność, że **broni jej 6 adwokatów,** po części komunistów, jak np. **córka posła Cachina,** jedynym zaś świadkiem, obciążającym arcyksięcia jest **dr. Wasyl Panejko,** osławiony w kołach ukraińskich wskutek swych ostatnich wystąpień moskwofilskich.

Co do rzekomej ucieczki płk. Wyszywanego z Francji, paryskie koła ukraińskie twierdzą, że **bawi on od pewnego czasu w Wiedniu,** bynajmniej się przed policją nie ukrywając. Opinja ukraińska we Francji zareagowała na oskarżenie pod adresem Wyszywanego, wysyłając protesty do sędziego śledczego oraz listy z wyrazami sympatji do arcyksięcia i jego adwokata. M. in. **protest na ręce sędziego śledczego przesłał prezes Związku b. kombatantów ukraińskiej armji ludowej, gen. Udowyczenko.**

Arcyksiążę Wilhelm Franciszek Józef Habsbursko-Lotaryński, urodzony w 1895 r., jest **synem arcyksięcia Karola Stefana z Żywca i arcyksiężniczki Marji Teresy z linji Toskańskiej.** Po ukończeniu studjów w Eton w Anglji i w Akademji wojskowej w Wiedniu wziął udział w wojnie światowej ze swym pułkiem dragonów. Zajął się wówczas formowaniem legjonów strzelców siczowych. Władając od najmłodszych lat swobodnie językiem ukraińskim **(jak również polskim),** zbliżył się do Ukraińców i po upadku monarchji austro-węgierskiej wstąpił do armji ukraińskiej **pod pseudonimem Wasyla Wyszywanego w szarży pułkownika.** Na emigracji mieszka w Paryżu, **poświęcając się studjom historyczno-wojskowym** i trzymając się zdaleka od polityki.

W kopcu Krakusa znaleziono

zagadkowy mur

Roboty tegoroczne przy badaniu kopca Krakusa rozpoczęły się w marcu i początkowo obejmowały *dalsze znoszenie czapki kopca*, a następnie, w myśl programu, przystąpiono do drugiej części badań, tj. do wkopywania się w głąb kopca przy pomocy leja.

Wnętrze kopca jest wypełnione piaskiem, co *ogromnie utrudnia pracę*, mimo to jednak badanie kopca Krakusa postępuje ciągle dalej i w ostatnich dniach doprowadziło do nowych interesujących spostrzeżeń. Mianowicie *w samem centrum kopca odkryto rodzaj konstrukcji kamiennej*, którą dotąd tylko fragmentarycznie odsłonięto. Jak wynikałoby z pierwszych spostrzeżeń, odkopalisko *robi wrażenie muru układanego z nieregularnych wapiennych kamieni*, w formie jakby słupa czy kolumny nieforemnej, o średnicy około dwóch metrów. Kamienie są spajane jakimś iłem, śladów zaprawy wapiennej niema. Do tej pory *odkopano część tego muru na wysokość ok. 1 metra*. Jego szczyt leży między 7 a 8 metrem od wierzchołka kopca.

Istotę i pochodzenie tego muru można tłumaczyć dwojako. Jest możliwe, *że mur będzie sięgał daleko w głąb kopca* i że tworzył kiedyś obsadę dla masztu centralnego, stanowiącego oś, koło której sypano kopiec. Przypuszczenie to jest o tyle prawdopodobne, *że w środku muru jest dziura, mogąca służyć do osadzenia masztu*, a ślady tej dziury napotkano kilka razy ponad murem w czasie znoszenia czapki kopca: ślady te były prawdopodobnie pozostałościami zniszczonego masztu.

Wedle drugiego przypuszczenia *mur był otoczony płotem wiklinowym* od którego prowadziły ku obwodowi płoty promieniście rozmieszczone. Przypuszczenie opiera się na tem, że w toku wkopywania się w kopiec natrafiono na ślady takich płotów, a obecnie *na odkrytym murze znaleziono odbicia płotów*. Chodziłoby tu zatem o konstrukcję budowlaną, mianowicie o system płotów gwiaździsto rozmieszczonych, umocowanych do płotu okalającego mur centralny, a służących do umocowania piasku, który sypano między płoty przy wznoszeniu kopca.

W ten sposób budowa kopca Krakusa występowałaby w nader ciekawem świetle, nigdzie bowiem w Europie *nie znaleziono dotąd kopca w taki sposób budowanego.*

Dalsze badania przyniosą niewątpliwie więcej światła w tej interesującej sprawie. Roboty będą obecnie tak prowadzone, aby *dla zjazdu prehistoryków polskich*, rozpoczynającego swe obrady z końcem tego tygodnia w Krakowie, *można było przeprowadzić już materjał wyjaśniający zagadkę.*

Ostatnio zwiedził badania kopca szwedzki prehistoryk *p. Moberg*, dokładnie obznajmiony z wynikami ostatnich badań wielkich kopców w Szwecji i Danji. Badania te mogą rzucić także *pewne światło na kopiec Krakusa*. Mianowicie wykazały one, że około owych kopców *były niegdyś stare kościółki*, podobnie jak koło kopca Krakusa *stał niegdyś kościółek św. Benedykta*. Nadto przy badaniu tych zabytków natrafiono na resztki pogańskich świątyń, na których owe kościółki zostały wzniesione. Może to nasuwać pewne analogje z wybudowaniem kościółka św. Benedykta koło kopca Krakusa.

Z DNIA.

ORDYNACJA WYBORCZA A „WOLA LUDNOŚCI".

Przeciw ordynacji wyborczej występuje sanacyjny „Przełom" (organ dawnej „Partji Pracy") i uważa ją za

— tymczasową, najprawdopodobniej jednorazową.

Ostrzej rozprawia się z nią tygodnik lwowski „Reduta" (za którym stoi podobno b. premjer Bartel):

— Źle jest — pisze „Reduta" — że Sejm przez nową ordynację sformowany, niepotrzebnie i fałszywie powołuje się na legitymację, której nie posiada, legitymację woli ludności. Będzie to fałszywe, bo nowa ordynacja woli tej — i może ma tutaj słuszność — nie uwzględnia ani dość wyraźnie, ani dość szczerze.

Nowa ordynacja nie może wyłonić Sejmu, będącego wyrazem nastrojów politycznych kraju.

ZMIANY NA STANOWISKACH.

W Sejmie rozeszła się pogłoska, że generalny inspektor wojsk, gen. Rydz-Śmigły, mianowany będzie ministrem wojny. Obecny kierownik Ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzycki, wróci na dawne swoje stanowisko wiceministra spraw wojskowych.

Wojewodą poznańskim, jak pisaliśmy, został mianowany dotychczasowy wojewoda krakowski p. Kwaśniewski. Na stanowisko wojewody krakowskiego ma przejść wojewoda kielecki p. Dziadosz. Do Kielc zaś ma przyjść według jednych p. T. Osiński z Radomia, według innych p. Madeyski, b. dyrektor Funduszu Pracy. Panuje przekonanie, że zmiana na stanowisku wojewody poznańskiego jest początkiem licznych zmian w administracji.

Tragedja wychodźców

ECHA ZAJŚĆ W LILLE.

Spowodu zajść gorszących, jakie miały miejsce w konsulacie generalnym w Lille w dniu 18 bm., „Wiarus Polski", organ naszego wychodźtwa we Francji, pisze:

— Jeśli zaszły te ubolewania godne wypadki, które doprowadziły do tego, że do Konsulatu wkroczyła z upoważnienia p. konsula Kary policja i 22 żandarmów dla usunięcia polskich robotników, to fakt ten przyniósł nie robotnikom, ale polskim władzom tutaj i całej Polsce niesłychaną szkodę moralną i podervenie autorytetu. Jeszcze do tego doszło poważne zranienie żandarma, co prasa francuska szczególnie podkreśla.

W wyjątkowych chwilach, w czasie najwyższego zdenerwowania i wyczerpania mas robotniczych polskich zagranicą, władze naszą muszą chwycić się radykalnych środków pomocy i zrezygnować z systemu biurokratycznego traktowania ludzi głodnych i nieszczęśliwych. Taką pomocą byłoby niezwłoczne od niedzieli 16 czerwca urządzenie schroniska dla mających być repatrjowanymi, aby mieli gdzie czekać pod dachem i niegłodni na godzinę odjazdu.

Bolesne te manifestacje są dowodem, do jakiego stopnia rozpaczy doszli już nieszczęśliwi wychodźcy polscy.

Dokąd robotnik polski zagranicą, prawy syn Polski i Jej obywatel, będzie traktowany z taką niesłychaną oziębłością przez własne władze?

Ulgowe spłacanie

ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Rozporządzenie ministra skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych z dniem 1 czerwca rb. straciło moc obowiązującą. ...ku jednak rzemieślników, głównie wskutek niepoinformowania ich należycie przez izby i Związek izb rzemieślniczych, nie skorzystało z okazji i nie uporządkowało sprawy swych zaległości podatkowych.

Ze względu na to Związek izb rzemieślniczych zwrócił się z prośbą do Ministerstwa skarbu o ogólne przesunięcie, bądź uwzględnianie indywidualnie składanych podań w sprawie ulg spłaty zaległości podatkowych do dnia 1 sierpnia rb.

Ministerstwo skarbu ustosunkowało się przychylnie względem postulatów zawartych w memorjale Związku izb rzemieślniczych. Należy się przeto spodziewać, iż ważność omawianego rozporządzenia ministra skarbu będzie przedłużona.

DZIEŃ, POŚWIĘCONY MORZU

ZAPOWIADA SIĘ W ZAGŁĘBIU UROCZYSCIE

Zarząd oddziału L. M. K. w Sosnowcu zawiadamia, że protektorat nad tegorocznem „Świętem Morza" raczył objąć p. **Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki,** a do Prezydjum Komitetu Honorowego zgodzili się wejść: **J. E. ks. kardynał August Hlond — Prymas Polski, prezes Rady ministrów Walery Sławek i Generalny Inspektor sił zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły.** Na prośbę delegacji Głównego komitetu „Święta Morza" Generalny Inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły zapowiedział swój przyjazd w dniu „Święta Morza" do Gdyni, gdzie przyjmie defiladę organizacyj społecznych.

Zarząd oddziału komunikuje, że **osoby, pragnące wziąć udział w uroczystościach „Święta Morza" w Gdyni, mogą korzystać z następujących ułatwień kolejowych:** opłata za przejazd pociągiem popularnym do Gdyni wynosić będzie nie więcej **jak zł. 16.50, bilety na pociągi popularne sprzedaje biuro „Orbis".** Osoby, które nie będą mogły korzystać z pociągów popularnych, nabywać mogą indywidualne karty uczestnictwa **ważne na wszystkie pociągi, objęte normalnym rozkładem jazdy,** uprawniające **do nabycia biletu kolejowego w II lub w III klasie za zniżką około 70%.** Indywidualne karty uczestnictwa ważne są w okresie od 27 czerwca do 2 lipca włącznie. Cena karty uczestnictwa wynosi zł. 2. Karty uczestnictwa sprzedawane są przez placówki „Orbis" według następujących kolejności: oddział L. M. K., organizacje społeczne, członkowie poszczególni L. M. K., członkowie organizacyj społecznych, osoby niestowarzyszone.

PROGRAM UROCZYSTOSCI W SOSNOWCU.

Dzień 28 czerwiec przeznaczony jest **na dekorację domów, sklepów, lokali publicznych, organizacyj i miasta.**

Dnia 29 b.m. godzina 9-ta rano zbiórka organizacyj ze sztandarami, transparentami na których winny **być napisy „Budujmy okręty na własnych stoczniach".** Zbiórka winna się odbyć w następującym porządku: **dzielnica Pogoń — wszystkie organizacje zbierają się przed komendą garnizonu straży pożarnej obok fabryki Dietla przy ul. Żeromskiego, Katarzyna i Środula przed Kuźnicą w Hucie Katarzyna, Dębowa Góra, Kuźnica i Sielec przed Sądem okręgowym, Miłowice, Śródmieście przed dworcem kolejowym.**

O godz. 9-ej min. 30 wszystkie organizacje ze sztandarami i orkiestrami wyruszą do kościoła parafjalnego w Sosnowcu na nabożeństwo. O godzinie 10-ej rozpocznie się **uroczyste nabożeństwo,** następnie odbędzie się pochód przed płytę Nieznanego Żołnierza na Plac 11 listopada. Komendę nad pochodem i ustaleniem pochodu obejmie komendant garnizonu straży pożarnej. Przed dworcem odbędzie się przemówienie, poświęcone sprawom morza, które wygłosi nacz. **K. Nawrocki.** W tym czasie to jest po przemówieniu wypuszczone zostaną **baloniki konkursowe z pocztówkami.** Od samego rana będzie trwać zbiórka uliczna na rzecz **ufundowania łodzi podwodnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

W godzinach popołudniowych już od godziny 16 odbędzie się nad **Czarną Przemszą między kolonją Babcock Zieleniewski a Elektrownią w Małobądzu uroczystość wianków,** z udziałem związku strzeleckiego, klubu młodzieży „Jedność", straży pożarnych i wielu innych organizacyj i zaproszonych osób. Program urozmaicony imprezami ludowemi organizacyj społecznych jak tańce ludowe, śpiewy chóralne, piramidy, ognie sztuczne, rakiety, koncert orkiestr, rewja kajaków, taniec dzieci oraz wiele innych. **Wstęp na wianki 50 groszy miejsca siedzące, 20 groszy stojące,** oraz w rzędzie pierwszym miejsca siedzące **1 złoty. Dojście na wianki będzie** w trzech miejscach wyznaczone przez komitet, w związku z tem ustawione zostaną honorowe dyżury, które pełnić będą członkowie straży ogniowych i Związku strzeleckiego.

Komitet zwraca się **z apelem do społeczeństwa,** by stosowano się do wskazówek ustawionych tam straży, a to w celu utrzymania porządku zarówno w punktach przejściowych, przy kasach oraz przy zajmowaniu miejsc siedzących. Bilety zakupione w kasach winny być przyczepione szpilecz ką na zewnątrz ubrań, by w ten sposób ułatwić pracę członkom Komitetu.

APEL DO OBYWATELI.

Miejski komitet „Święta Morza" w Sosnowcu podaje do wiadomości, że **materjały dekoracyjne** od dnia 26 b.m. rozdane zostały do rozsprzedaży w następujących punktach miasta: skład główny materjałów p. Paweł Kucharski, 3 Maja 8, f-ma Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, Józef Hlawski, 3 Maja, p. Meyerowa, ul. Nowopogońska, Hale Rozwoju, ul. Małachowskiego.

Do rozsprzedaży zostały **rozdane chorągwie w cenie zł. 3,** do dekoracji domów oraz **chorągwie po zł. 1.50 w mniejszych rozmiarach.** Komplety chorągiewek papierowych **(sygnałówki morskie) portety p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego** wymiar 50x70 w cenie 1 złoty za sztukę, baloniki z pocztówkami, które będą napełniane wodorem za osobną opłatą. Baloniki te, na których jest odpowiedni napis i znak L.M.K., **będą stanowić niezwykłą atrakcję w szczególności dla młodzieży,** bowiem po pochodzie baloniki wypełnione wodorem do których należy doczepić pocztówkę winny być puszczone w powietrze. **Baloniki które przelecą największą odległość w linji prostej zostaną wyróżnione w ten sposób, że wysyłający i znalazcy baloników z pocztówką otrzymają jako nagrodę każdy oddzielnie model jachtu „Sloop".** Nagrody będą losowane. rozlosowanych będzie 250 egzemplarzy, wygrywającym modele zostaną przesłane pocztą pod wskazanym adresem.

Liga Morska i Kolonjalna przygotowała na Święto Morza **maskoty,** są **to marynarzyki ze szkła z odpowiedniemi szpileczkami,** które w dniu „Święta Morza" **można nosić na zewnątrz ubrania. W rozsprzedaży są nalepki okienne w cenie 10 gr. za sztukę.**

Komitet zwraca się z apelem do posiadaczy kajaków, **by udekorowali je proporczykami L. M. K., które również znajdują się w rozsprzedaży.** Balkony i witryny sklepowe najlepiej dekorować portretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej wydany z okazji 15-lecia odzyskania morza. Portret ten oraz specjalne chorągiewki i girlandy z zieleni dadzą łącznie efektowną dekorację balkonu. **Witryny prócz udekorowanym portretem winny być również udekorowane chorągiewkami morskiemi i zielenią,** okna wystawowe w biurach, urzędach, sklepach i zakładach winny być udekorowane nalepkami ewentualnie znaczkami F. O. M. Flagi morskie winny być wywieszone **obok flag państwowych na domach prywatnych i innych połączenie wymienionych flag manifestuje trwałą łączność idei państwowej i ideą gotowości do obrony morza wszystkich obywateli kraju.** Komitet zwraca się z **apelem do obywateli** miasta Sosnowca o wzięcie udziału w uroczystościach „Święta Morza" manifestacyjnie. Organizacje społeczne, zawodowe, związki i stowarzyszenia, swym lokalom winny nadać **charakter uroczystości morskich,** dekorując takowe materjałami dekoracyjnemi.

W BĘDZINIE.

W Będzinie obchód „Święta Morza" **odbędzie się nad Przemszą, na t. zw. Mrowcach.**

W sobotę dnia 29 b.m. **wszystkie organizacje i publiczność zbierze się** przed pomnikiem na placu 3 Maja, skąd **o godz. 19 wyruszy pochód nad Przemszę.** Po przybyciu na miejsce nastąpi podniesienie bandery i przemówienie, poczem dalszą część obchodu wypełnią różne imprezy. A więc będzie **koncert orkiestry kopalni Koszelew,** wyścigi kajaków, ćwiczenia gimnastyczne, zawody bokserskie, bieg na przełaj z pochodniami, korowód iluminowanych łodzi, kajaków i tratew.

Pozatem straż pożarna **urządzi efektowną piramidę na drabinach z pochodniami, a następnie odbędize się pełna emocji bitwa morska** z towarzyszeniem salw karabinowych i salw armatnich.

Zakończy obchód Święta Morza **puszczanie ogni i fajerwerk,** oraz piękne wianki zarówno organizacyj, jak i osób prywatnych. Nad brzegiem Przemszy **wzniesiona będzie latarnia morska, której** światło reflektorów oświetlać będzie cały teren.

W niedzielę, dnia 30 b.m. **odbędzie się zbiórka uliczna na F.O.M.**

Komitet prosi mieszkańców Będzina **o liczny udział w obchodzie Święta Morza** i wydatne poparcie finaisone, przeznaczone na budowę floty wojennej.

W DĄBROWIE.

Święto Morza w Dąbrowie obchodzone będzie podług **następującego** programu:

W sobotę dnia 29 b.m. **zbiórka na** dziedzińcu Magistratu **wszystkich** organizacyj ze sztandarami, **skąd** pochód uda się do kościoła. Po nabożeństwie pochód wyruszy na plac Żwirki, gdzie wygłoszone zostanie krótkie okolicznościowe przemówienie i podniesienie bandery, poczem zebrani udadzą się na poranek morski do kina „Bajka".

Program poranku wypełni: przemówienie delegata L. M. i K. z Katowic, hymn morski, a na zakończenie wyświetlane będą dwa filmy: „Wybrzeże Gdyni i Gdańska" oraz „Na dnie oceanu".

Popołudniu w parku miejskim na Zielonej odbędą się różne imprezy. A więc koncertować będzie orkiestra jak również odbędzie się przedstawienie, zawody kajakowców, puszczanie wianków, palenie sobótki, wreszcie ognie i rakiety.

W godzinach przedpołudniowych urządzona będzie zbiórka uliczna. Z uwagi na to, iż całkowity dochód z obchodu Święta Morza przeznaczony jest na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego, sądzić należy, iż społeczeństwo nie odmówi poparcia i chętnie złoży datek na taki cel.

Dodać należy, iż komitet obchodu Święta Morza zwrócił się z apelem do mieszkańców o wywieszenie w dniu Święta, t. j. w sobotę, flag oraz o udekorowanie balkonów, wystaw i okien odpowiedniemi emblematami.

Potrzebny materjał jest do nabycia w Magistracie, pokój 22.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

27 Czwartek	**Dziś** Władysława Kr.
	Jutro Ireneusza
	Wschód słońca 3 m. 34.
	Zachód „ 19 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Córka Dżungli".
PALACE: „Ostatni sygnał".
EDEN: „42-ga ulica".

—xx—

× **ZIEMIA Z ZĄBKOWIC NA KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** Stosownie do rozkazu władz, Związek strzelecki w Ząbkowicach urządza w dniu 27 bm. o godz. 20.30 uroczyste pobranie ziemi z pamiętnego miejsca pracy ideowej I Marszałka Józefa Piłsudskiego w Ząbkowicach, z następującym programem: Zbiórka organizacyj i społeczeństwa na boisku T. S. „Ząbkowice". Zapalenie ogniska. Przemówienie (gawęda żołnierska). Ślubowanie. Pobranie ziemi do urny i wręczenie jej sztafecie udającej się do Krakowa. Odśpiewanie I brygady.

× **WYCIECZKI Z CZELADZI.** W dniach 29 i 30 bm. klub młodzieży w Czeladzi organizuje wycieczkę dla członków i sympatyków do Wisły. Koszt wycieczki w obydwie strony wynosi 6.20. Odjazd nastąpi 29 bm. przyczem zbiórka członków w lokalu klubu ul. Podwalna, o godz. 4.30 rano. Zapisy kandydatów przyjmuje p. L. Myszkowska, Miłowicka 13. 30 bm. oddziały PCK. w Czeladzi wspólnie ze strażą ogniową i orkiestrą organizują wycieczkę do lasu w Rogoźniku.

Zgłaszanie wypadków

DO UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Dyrekcja Ubezpieczalni społecznej nadesłała nam następujący komunikat:

W dążeniu do uproszczenia i ułatwienia zgłaszania wypadków w zatrudnieniu Zakład Ubezpieczeń społecznych za aprobatą Ministerstwa opieki społecznej **wprowadza z dniem 1 lipca 1935 znaczne uproszczenia w zgłaszaniu wypadków.**

Od dnia 1 lipca 1935 pracodawca obowiązany będzie do przesyłania **„doniesień o wypadku"** tylko wówczas, **gdy wypadek spowodował niezdolność do zarobkowania, trwającą dłużej niż 1 dzień,** nie **licząc dnia wypadku.** Niezależnie od tego wprowadza się równocześnie inne ułatwienia dla zakładów pracy, zatrudniających **20 lub więcej pracowników.** Uproszczenie polega na zastosowaniu w tych zakładach pracy **księgi wypadków,** do której należy wpisywać wszystkie wypadki, które spowodowały niezdolność do zarobkowania, trwającą **dłużej niż 1 dzień** i dopiero gdyby okazało się, że spowodowana wypadkiem **niezdolność trwała dłużej niż 3 dni,** pracodawca zobowiązany jest **do zgłoszenia takiego wypadku w Ubezpieczalni Społecznej przez złożenie doniesienia w 4 egzemplarzach.**

W treści i formie druków „doniesienia o wypadku" wprowadzono znaczne uproszczenia.

Druki te będą do nabycia w **Centralnej Ubezpieczalni w Sosnowcu, wzgl. jej placówkach** w Będzinie i Dąbrowie Górniczej oraz w oddziale w Zawierciu.

Bliższe wyjaśnienia oraz wzory druków zostaną rozesłane pracodawcom, zatrudniającym ponad 20 pracowników w najbliższych dniach.

Z UŚMIECHEM.

SOKOLI

W upał, gdy dusza i ciało w nas mdleje
Na zlot pojadą swój bracia Sokoli
Rozważyć własne dawne piękne dzieje
I o dzisiejszej pogawędzić doli.
A gdy się wszyscy znajdą już w Krakowie,
Będzie to piękne ciał tudzież dusz zdrowie.

U stóp Wawelu wśród pamiątek chwały
Przystaną karne Sokołów szeregi,
Aby świat senny, gnuśny i zgrzybiały
Co obsiadł w słońcu nadwiślańskie brzegi,
Patrząc na ogień, lśniący w młodym oku,
Mógł siły nabrać z samego widoku.

O innych prądach wychowawczych bredzi.
Kto myśl doktryny obręczami okuł.
Jednak duch zdrowy w zdrowym ciele siedzi
Czego dowodem wszakże każdy Sokół.
Zawsze pogodny, nie zgnębi go bida.
Takich najwięcej, to Polsce się przyda

Ko—Stek.

Warszawa -- Siedlce -- Radom

Dnia 24 b.m. zakończyło się ciągnienie I-ej klasy 33-ej Loterji Państwowej. W klasie tej największa wygrana wysokości 100.000 zł., padła na Nr. 27573, sprzedany w jednej z kolektur warszawskich.

Właścicielem połowy tego szczęśliwego losu jest jeden z lekarzy mieszkający w Siedlcach. Jedna z ćwiartek znalazła się w rękach p. Cz. B., urzędnika pewnej stołecznej firmy technicznej, pozostała zaś ćwiartka była własnością p. T. kelnera z Warszawy.

Druga wielka wygrana I klasy w kwocie zł. 50.000 padła na Nr. 67.790. Los ten sprzedany został również przez jedną z kolektur warszawskich, właściciele jej jednak znajdują się w Radomiu. W ten sposób wielkie wygrane czerwcowe obdarzyły ludzi zamieszkałych na przestrzeni Warszawa — Siedlce — Radom.

Inne wygrane przypadły równomiernie na terenie całej Rzeczypospolitej.

O ile cały rok ludziom zawsze potrzebne są pieniądze i każdy z największą przyjemnością inkasuje wygrane loteryjne, o tyle specjalnie w sezonie letnim te 13.000 różnych wygranych, które przypadły różnym wybrańcom fortuny w ciągnieniu I klasy, specjalną sprawiają radość. Każdy bowiem marzy o najprzyjemniejszych wakacjach, dalekich podróżach i zwiedzaniu świata. Oczywiście kto nie wygrał w I klasie obecnej loterji może jeszcze wygrać w dalszych klasach, odbywających się w okresie wakacyjnym, gdyż obecnie wkroczyliśmy w okres II-ej klasy 33-ej Loterji. Ciągnienie rozpocznie się dnia 16 lipca i potrwa 4 dni. Plan przewiduje m. in. 2 wygrane po 100.000 zł. oraz tyleż po 50.000 i 20.000 zł. i t. d. Nie należy też zapominać, że 33-a Loterja, niezależnie od ciągnień zwykłych czterech klas posiada jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe.

—xx—

Oznaki służbowe
WÓJTÓW I SOŁTYSÓW

Specjalne oznaki do noszenia przez wójtów i sołtysów przy wykonywaniu czynności służbowych i wystąpieniach reprezentacyjnych będą mogły być ustanowione o jednolitym dla całego państwa typie dopiero po ostatecznem ustaleniu podziału terytorjalnego państwa na województwa i po ustaleniu herbów województw.

W związku z tem Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby do tego czasu wójtowie i sołtysi na obszarze województw centralnych i wschodnich używali przy wykonywaniu czynności służbowych i przy wystąpieniach reprezentacyjnych dotychczasowych oznak służbowych, ustanowionych okólnikiem Ministerstwa z dnia 19 maja 1922 r.

Na obszarze województw południowych i zachodnich wójtowie w nowoutworzonych gminach wiejskich oraz sołtysi w nowoutworzonych gromadach nie będą używać żadnych specjalnych oznak do czasu ustanowienia jednolitego typu oznak dla całego państwa.

× **W SZKOLE RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ** w Sosnowcu ukończyli wydział mechaniczny i uzyskali dyplom czeladnika następujący absolwenci: Biatas Lucjan, Biegański Stanisław, Binnholc Dawid, Bitner Zenon, Chmiela Bolesław, Czyż Józef, Detko Antoni, Dolny Feliks, Frank Longin, Franus Józef, Jankowski Eugenjusz, Wacław Janos, Jurczyk Stanisław, Kantor Ryszard, Kobylec Bolesław, Łuckoś Franciszek, Michalak Tadeusz, Migas Stanisław, Nowak Mieczysław, Nieszporek Marjan, Pawlik Stanisław, Piechowicz Bogusław, Radomski Michał, Retman Mojżesz, Skwara Wacław, Słota Edmund, Szropiński Stefan, Buka Robert, Konieczny Józef, Kołton Leopold.

× **ZEBRANIE MIESIĘCZNE OZPR. KOŁO NIWKA.** Odbyło się zebranie miesięczne członków OZPR. Koło Niwka. Zebranie zagaił prezes Koła p. Wł. Bąbczyński, prosząc na przewodniczącego referenta PW. okręgu p. T. Chmurzyńskiego, który wezwał zebranych do powstania i zachowania 3 minutowej ciszy w celu oddania hołdu prochom Wodza Narodu ś.p. Marszałka Piłsudskiego. Po wyczerpaniu porządku dziennego, przystąpiono do wyboru komendanta koła, którym został jednogłośnie wybrany p. St. Kalafarski.

Dzięki wysiłkom zarządu Koła z prezesem p. Bąbczyńskim na czele i członków, Koło Niwka w dniu 30 bm. obchodzić będzie uroczystość poświęcenia sztandaru związkowego, na którą to uroczystość winni stawić się wszyscy członkowie okręgu ogólnego Związku podoficerów rezerwy.

Szpital zakaźny
w dawnym szpitalu renardowskim

Jak wiadomo, w gmachu szpitala renardowskiego, gdzie do niedawna mieścił się szpital chirurgiczny Ubezpieczalni społecznej, **znajdzie obecnie pomieszczenie szpital zakaźny.** Jest to szpital samorządów Zagłębia i Ubezpieczalni Społecznej, która zarządza tą instytucją.

Wiadomość o ulokowaniu szpitala zakaźnego tuż nad Przemszą, **w sąsiedztwie łaźni miejskiej i domów mieszkalnych** wywołała wśród mieszkańców Sielca niepokój. Zaalarmowano w tej sprawie naszą redakcję. Ze strony miarodajnej **otrzymaliśmy wyjaśnienie**, które niewątpliwie wpłynie na uspokojenie mieszkańców dzielnicy, sąsiadującej ze szpitalem renardowskim.

Według tego wyjaśnienia istniał początkowo **plan wydzierżawienia od Gwarectwa hr. Renard gmachu szpitalnego** przez magistrat i przeniesienia tu szpitala miejskiego z Pekinu i Nestety, dzierżawa ta pochłonęłaby znaczne sumy, drugiej zaś strony **gmach szpitala na Pekinie nie nadaje się do pomieszczenia chorych zakaźnych.** Trzeba więc były szpital zakaźny urządzić w Sielcu.

Obawy, co do rozszerzenia się infekcyj poza mury szpitala zakaźnego, są płonne. Taki wypadek **jest absolutnie wykluczony.** Nie należy wszak że zapominać, że **szpital zakaźny oddawna już istniał tuż przy szpitalu renardowskim** i z tego wpodu. mimo gorszych warunków, w jakich si chorzy zakaźni mieścili, nie było żadnego wypadku rozszerzenia się infekcji.

Tembardziej obecnie nikomu żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

Śmiertelne porażenie prądem
wskutek własnej nieostrożności

Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w ub. wtorek w stalowni b-ci Woźniak w Sosnowcu.

Zatrudniony tam w stolarni **18-letni Teofil Znojkiewicz,** zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Pustej 42, ujrzawszy siedzącego na przewodach elektrycznych **młodego wróbla,** postanowił go złapać.

Ponieważ przewody znajdowały się na wysokości 6 metrów, chłopiec wszedł na kran żelazny, skąd mógł sięgnąć do drutów.

Usiłując złapać ptaka, Znojkiewicz **nieobacznie dotknął się rękami przewodów i został porażony prądem.**

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej i dwudziestominutowych zabiegów **nieszczęśliwego nie udało się przywrócić do życia.**

Tragiczna śmierć młodego robotnika wywołała przygnębiające wrażenie wśród pracowników fabryki.

Znojkiewicz, pomimo swego młodego wieku był zdolnym pracownikiem i cieszył się sympatją zarówno u swych przełożonych, jak i robotników fabryki.

Kto zamordował?
Tajemnica zbrodnia we wsi Zendek

Ponurą zagadkę miał wczoraj do rozwiązania Sąd okręgowy.

Przed kilku miesiącami we wsi Zendek, powiatu Zawierciańskiego zamordowany został w tajemniczych okolicznościach zamożny gospodarz **Konstanty Wacławczyk.** Kiedy bowiem pewnego razu wyszedł w nocy z izby do stodoły, **napadnięty został przez kilku mężczyzn,** którzy powaliwszy go na ziemię, zaczęli zadawać mu straszne ciosy jakiemś tępem narzędziem po głowie. Na krzyk mordowanego **nadbiegła żona i córka,** na których widok „oprawcy“ zbiegli. Ponieważ ranny nie dawał znaku życia przeniesiono go do mieszkania, gdzie usiłowano przywrócić go do przytomności. Wszystkie jednak wysiłki okazały się daremne. **Wacławczykowi rzucił się krew ustami, nosem i uszami,** a i na chwilę przed przybyciem felczera, zmarł, nie wymówiwszy ani słowa.

Sekcja zwłok wykazała szereg ran na głowie, oraz **pęknięcie czaszki u denata, co spowodowało śmierć.**

Podejrzenie policji padło na sąsiada Wacławczyka 66-letniego Józefa Sornę. Aresztowano go więc, a wczoraj stanął on przed sądem.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że w chwili popełnienia zabójstwa nie wydalał się z domu.

Na rozprawę powołano kilkunastu świadków, którzy jednakże nic konkretnego powiedzieć nie mogli. Sąd wobec tego Sornę uniewinnił.

Tak więc sprawa zagadkowego morderstwa Wacławczyka nie została wyjaśniona.

Straszna pułapka na złodzieja
Ofiara własnych mściwych planów

Mieszkańcy Ksawery w Będzinie żyją pod wrażeniem strasznego wypadku, którego ofiarą padł onegdaj **47-letni Franciszek Frankiewicz,** zamieszkały przy ul. Ksawerowskiej 30.

Frankiewicz miał w komórce warsztat stolarski, do którego **zakradał mu się od czasu do czasu jakiś złodziej.**

Chcąc zabezpieczyć się na przyszłość od wizyt złodziejskich i dotkliwie ukarać złodzieja, **Frankiewicz wpadł na niezwykły pomysł.**

Oto umocował on w komórce w śrubstaku obcięty **krótki karabin włoski,** który przedtem załadował, następnie **przywiązał jeden koniec długiego sznurka do spustu, drugi zaś do drzwi.** W ten sposób wrazie otwierania drzwi komórki opuszczony zsotałby spust i nastąpiłby strzał, a kula miała ugodzić złodzieja.

Jak widać z powyższego Frankiewicz nie był pozbawiony pomysłowość w obmyśleniu zemsty.

Los zdarzył jednak, że ofiarą **precyzyjnej pułapki nie padł złodziej, lecz sam jej konstruktor.**

Mianowicie w ub. wtorek, Frankiewicz **udając się do komórki,** zapomniał **o znajdującej się tam pułapce** i bez zachowania wszelkiej ostrożności otwarł drzwi. **W tejże chwili wskutek opuszczenia przez szarpnięcie sznurkiem kurku spustowego nastąpił strzał, a kula przeszła nawylot przez brzuch Frankiewicza, ciężko go raniąc.**

Na huk wystrzału zbiegli się sąsiedzi, którzy natychmiast zawiadomili o wypadku lekarza, który, udzieliwszy mu pierwszej pomocy, **przewiózł go do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.**

Stan życia Frankiewicza **jest prawie że beznadziejny.**

Jak można przypuszczać, Frankewicz planując wyrafinowaną zemstę **nie zdawał sobie zapewne spraw w swem zaślepieniu z odpowiedzialności, jaka groziłaby mu, gdyby ofiarą niezwykłej pułapki padł nie on, lecz złodziej, który odwiedzał jego warsztat.**

Zabronić handlu
W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA

Przed kilku dniami pisaliśmy o ukaraniu przez sąd paru właścicieli różnych przedsiębiorstw za zatrudnianie robotników w dni świąteczne.

W związku z tem nasuwa się pytanie, **czy nie należałoby również dążyć do bezwzględnego zlikwidowania podobnej dolegliwości,** w postaci uprawianego przez żydów handlu w niedziele i święta.

Wprawdzie zjawisko to nie posiada już takich rozmiarów, jak przed kilku laty, gdzie **bez żadnej ceremonji żydzi handlowali w niedziele i święta,** nie mniej jednak handel ten kwitnie w dalszym ciągu, czemu byłby najwyższy czas położyć kres.

W Sosnowcu np. wystarczy stanąć w niedzielę na ul. 3 Maja, obok dworca kolejowego, aby **zobaczyć gromady żydów, obładowanych tobołami,** a podążających z ul. Modrzejowskiej na tramwaj, lub dworzec kolejowy. To samo widzi się również w Będzinie, a prócz handlarzy żydów spotyka **się w obu miastach także ślązaków, przyjeżdżających w niedzielę i święta po zakupy.**

Z uwagi na wyraźne przepisy w tym zakresie, **handel ten nie powinien być dłużej cierpiany, tembardziej, że nie nasuwa to specjalnych trudności,** a wymaga tylko lepszej kontroli, to też spodziewać się należy, iż zjawisko to zniknie wreszcie z miast Zagłębia.

× **WALNE ZEBRANIE STRAŻY OGNIOWEJ W CZELADZI.** W Czeladzi, przy dużem zainteresowaniu odbyło się roczne walne zebranie członkówó straży ogniowej, na którem po szczegółowych sprawozdaniach z działalności i omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, wybrano przez aklamację nowy zarząd, w dotychczasowym składzie.

× **STRAJK PROTESTACYJNY.** W związku z proklamowanym przez CZG. strajkiem protestacyjnym przeciwko nowej ordynacji wyborczej, wczoraj strajkowało 287 robotników kopalni Modrzejów, na ogólną liczbę, pracujących na pierwszej zmianie 532 oraz przerwali na 20 minut pracę robotnicy huty „Staszic“ w Sosnowcu.

× **NAGŁY ZGON.** Onegdaj zmarł nagle na rynku miejskim w Dąbrowie właściciel jednego ze straganów, 37-letni Stefan Rybczyński, zamieszkały w Dąbrowie, przy ulicy Limanowskiego 33. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Zwłoki Rybczyńskiego przewieziono do kostnicy szpitala św. Barbary.

× **POŻAR.** W ub. wtorek popołudniu wybuchł pożar w zabudowaniach Stanisława Zygmunta na kolonji Nowa w Strzemieszycach Małych. Ogień strawił dom mieszkalny, kryty słomą. Straty wynoszą 3500 zł. Pożar powstał od iskry z komina, która padła na słomiany dach.

BUDUJMY OKRĘTY
NA WŁASNEJ STOCZNI

Otwarcie pływalni
W PARKU NA ZIELONEJ

W niedzielę, dn. 30 bm. nastąpi otwarcie basenu pływackiego w parku miejskim na Zielonej w Dąbrowie i oddanie go do publicznego użytku. Basen długości 50 mtr. a szerokości 20 mtr. urządzony jest podług nowoczesnych wymagań, przyczem głębokość wody wynosi od 1.10 mtr. do 2 mtr., a zagłębienie do skoków wynosi 3.10 mtr.

Przy basenie są kabiny do rozbierania oraz obszerna plaża.

Za korzystanie z basenu pobierane będą opłaty, wynoszące w dni powszednie 50 gr., a w dniu świąteczne 25 gr. Opłaty ulgowe wynoszą w dni powszednie 25 gr., w dni świąteczne 15 gr. Pozatem będą bilety miesięczne i sezonowe.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż basen kąpielowy z uwagi na dużą odległość od miasta i pobieranie opłat, będzie przedsiębiorstwem deficytowem, gdyż większość amatorów kąpieli będzie wolała korzystać z bezpłatnej kąpieli w pobliskiej Przemszy, gdzie każdy będzie w dodatku mniej skrępowany, niż w basenie.

PROGRAM RADJOWY

WALCE W WIRTUOZOWSKICH TRANSKRYPCJACH FORTEPIANOWYCH.

Popularne, prześliczne walce Delibes'a i J. Straussa przerobili na fortepian: Dohnanyj i Godowski, najeżyli bardzo efektownemi trudnościami technicznemi, łącząc wdzięk z wysokim poziomem artystycznym. Walce te transmituje Warszawa z Krakowa dnia 28 bm. o godz. 15.30, gdzie wykona je pianista Szymon Marmor.

KONCERT CHÓRU „ECHO“ Z POZNAN[IA]

W piątek dnia 28 bm. o godz. 18.15 w cyklu audycyj pt. „Cała Polska śpiewa“ wystąpi przed mikrofonem poznańskim ceniony chór „Echo“ pod dyrekcją prof. Władysława Raczkowskiego. Chór odśpiewa szereg pieśni polskich. Audycję tę transmitują z Poznania wszystkie rozgłośnie polskie.

CZWARTEK 27 CZERWCA.

6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 13.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Muzyka lekka (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 „Miłe dźwięki.., gitara, wibrafon, harmonja, fortepian. 15.15 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Melodje Straussa (płyty). 16.00 Audycja dla dzieci pt. „O Babci Ewci, Dziadku i czereśni w sadku“ pióra A. Świrszczyńskiej. 16.15 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny“ E. Szelburg-Zarembiny. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ koncert ork. PR pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Jadwigi Radwanówny —śpiew. 18.00 „Sowieckie państwo pracy“— O książce Janiny Miedzińskiej — rozmowa Kazimiery Muszałówny z autorką. 18.10 „Minuta poezji“: Wiersz Antoniego Słonimskiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa“ pieśni w wykonaniu chóru męskiego „Echo“ pod dyr. Władysława Raczkowskiego. 18.30 „O śląskiej młodzieży powstańczej“ — dr. Stan. Kubisz. 18.45 Zofja Terne i chór Rana. Koncert reklamowy. 19.30 I audycja z cyklu „Preludja i fugi Bacha“ (Wohltemperiertes Klavier) w wyk. Edwina Fischera (płyty). Objaśnienia dr. Emilji Elsnerówny. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Dokąd jechać w święto. 20.10 Koncert ork. 36 pp pod dyr. mjr. St. Lidzkiego-Śledzińskiego. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 Koncert w wyk. ork. symf. PR pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Ludwika Orlan - Chołoniewskiego — tenor. 21.30 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko oryginalne pt. „Żagle na wiatr“ J. B. Rychlińskiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała ork. PR pod dyr. Z. Górzyńskiego.

KRONIKA ZAWIERCIA

× OSOBISTE. Kierownik działu finansowego Sejmiku zawierciańskiego, inspektor Tomasz Stefański, rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

× ZATWIERDZONE WYROKI STAROŚCIŃSKIE PRZEZ SĄD OKRĘGOWY. W trybie odwoławczym od orzeczeń wyroków administracyjnych starostwa zawierciańskiego, Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Fr. Nurozyńskiego z Bęndusza za nielegalne posiadanie broni na 100 zł. grzywny i konfiskatę broni, St. Roka z Poręby za sidlarstwo na 50 zł. grzywny i 7 dni bezwzględnego aresztu, Franciszka Rudego z Niegowonic, za nielegalne posiadanie broni na 200 zł. grzywny, Bubela Antoniego z Zawiercia na 1 miesiąc aresztu i Józefa Kota na 3 miesiące aresztu i opłaty sądowe. Za jazdę samochodem bez prawa jazdy, został skazany Stefan Polak, zam. w Niemcach, na 100 zł. grzywny. Borówka Władysław z Poręby został skazany na 20 zł. grzywny lub 2 dni aresztu i opłaty sądowe za to, że kupił zająca celem spożycia go, w czasie zakazanym.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU REZERWISTÓW

Posiedzenie zarządu powiatowego. W niedzielę, dn. 30 bm. o godz. 10 rano odbędzie się plenarne posiedzenie zarządu powiatowego, na którem omówiony będzie program pracy na okres najbliższy.

Nowy zarząd koła Z. R. w Zawierciu. Zarząd okręgu V Z. R. mianował zarząd koła Z. R. w Zawierciu w składzie następującym: prezes — mecenas Kacoński Jan; członkowie zarządu: Bebem Michał, Królikowski Stefan, Straszak Stefan, Wierzbicki Józef i Wierzbiński Rajmund.

Budowa „Domu Rezerwisty“. Budowa „Domu Rezerwisty“ postępuje w dalszym ciągu. Część budynku będzie już wykończona za dwa tygodnie. Wobec tego będzie mógł zarząd koła i zarząd powiatowy przenieść się do nowego lokalu.

Krwawa bójka
pijanych poborowych w Łośniu

Łosień był w ub. wtorek około południa widownią **krwawej bójki między dwoma grupami poborowych**, wracających w stanie pijanym z Będzina, gdzie stawali przed komisją poborową.

Ośmiu poborowych ze wsi Okradzionów, wracając z Będzina, natknęło się na drodze w Łośniu na kolonji Gołonoskiej na grupę poborowych z Łośnia, którzy wracali z Będzina furmanką.

Między pijanymi parobczakami wywnikła sprzeczka, **która zamieniła się następnie w bójkę.** Początkowo poszły w ruch pięści i kije, później zaś w rękach jednego z uczestników bójki Jana Tomczyka z Okradzionowa, **znanego złodzieja leśnego i awanturnika** błysnęło ostrze bagnetu.

Uzbrojony w bagnet Tomczyk rzucił się na Jana Markota z Łośnia i zadał mu **pięć ran w plecy, oraz jedną w piersi.**

Bójkę zlikwidowała policja. Ciężko rannego Markota przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Inni uczestnicy bójki doznali nieszkodliwych obrażeń, to też udali się o własnych siłach do domów.

Tomczyka zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Praktykanci w zakładach przemysłowych

Rejonowa komisja przysposobienia gospodarczego w Zagłębiu Dąbrowskiem rozesłała do zakładów przemysłowych komunikat, w którym między innemi zawiadamia, że na skutek decyzji Ministerstwa przemysłu i handlu w roku bieżącym w okresie wakacyjnym **obozy przysposobienia przemysłowego** dla praktykantów, wychowańców wyższych i średnich uczelni zawodowych, **nie będą organizowane na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.**

Wobec podanej w poprzednim punkcie okoliczności komisja zwraca się z prośbą do dyrekcji tych zakładów przemysłowych, które nie zgłosiły dla praktykantów mieszkań w lokalach fabrycznych, **o zapewnienie swym praktykantom**, o ile to możliwe, **mieszkań fabrycznych, względnie do pp. referentów przysposobienia fachowego, by zechcieli łaskawie zawczasu (możliwie najpóźniej do 28 czerwca r.b.) upatrzyć dla praktykantów pokoje w mieszkaniach prywatnych pracowników zakładów przemysłowych lub osób postronnych.** Nadmienia się, że praktykanci otrzymają instrukcje, iż o mieszkania winni się zwracać do pp. referentów przysposobienia fachowego.

O międzynarodowem porozumieniu węglowem

W związku z przystąpieniem angielskiego przemysłu żelaznego do kartelu LREG., rozeszły się pogłoski **o rzekomych rokowaniach węglowych pomiędzy Niemcami a W. Brytanją.** Twierdzono nawet, że rokowania te są już zaawansowane i podawano szczegóły. Główna trudność w osiągnięciu porozumienia miała polegać na różnicy zapatrywań co do formy międzynarodowego układu węglowego. Podczas gdy ze strony angielskiej wysuwano jako podstawę międzynarodową konwencję cen — **niemieccy producenci węgla kamiennego stać musieli na stanowisku ilościowego skontyngentowania zbytu.** Niemniej jednak uważano, że porozumienie między najważniejszemi eksporterami węgla: Anglją, Polską, Niemcami i Holandją ma większe widoki realizacji, niż poprzednio.

W związku z powyższemi wiadomościami z najbardziej miarodajnego źródła informują, iż **twierdzenia te conajmniej uprzedzają wypadki.** Niemieckim kołom kierowniczym nic nie jest wiadome o sprecyzowaniu podstawy co do rokowań międzynarodowych. Po osiągnięciu porozumienia węglowego polsko - angielskiego ze strony brytyjskiej **wyrażano niejednokrotnie życzenie osiągnięcia ponownego układu z górnictwem Zagłębia Ruhry.** Również i ze strony niemieckiej wyrażano w zasadzie gotowość do międzynarodowego reglamentacji rynków węglowych. Dorywczo odbywały się też spotkania **między przedstawicielami niemieckiego i brytyjskiego górnictwa.** Narazie jednak wysuwane przez prasę przypuszczenia co do będących jakoby w pełnym toku rokowań — nie odpowiadają prawdzie.

Kronika gospodarcza.

OPŁATY W POSTĘPOWANIU PRZED SĄDEM REJESTROWYM. W Dzienniku Ustaw nr. 43 poz. 291 ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości o opłatach w postępowaniu przed sądem rejestrowym. Rozporządzenie to ustala w przepisach przejściowych, że wykreślenie z rejestru handlowego kupców, którzy do dnia 31 grudnia 1935 zgłoszą w tym celu wniosek na podstawie art. 30 par. 2 przepisów wprowadzających kodeks handlowy, jest wolne od opłaty rejestrowej. Zauważyć należy, że wspomniany art. 30 przepisów wprowadzających kodeks handlowy stanowi, iż osoby, które w dniu 1 lipca 1935 zarejestrowane były jako kupcy, są kupcami rejestrowymi, chociażby nie odpowiadały warunkom kodeksu handlowego. Mogą one jednak wystąpić o wykreślenie firmy, wskutek czego przestaną być kupcami rejestrowymi.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 18 do 24 b.m.: wołów 39, buhai —35, krów —300, jałówek—142, świń—1459, cieląt—166, razem—2141 szt. zwierząt. Płacono w dniu 24 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.60 do 0.85 zł.

KRONIKA OLKUSZA

Budowa kolei
ZAWIERCIE — KOZŁÓW

Wobec projektu budowy nowej linji od Zawiercia do Kozłowa, której trasa przechodzić będzie przez Ogrodzieniec, Pilicę i Żarnowiec w pow. Olkuskim, Rada powiat. w Olkuszu na onegdajszem posiedzeniu dokonała wyboru Komitetu budowy tej kolei, w skład którego weszli pp.: poseł Kleszczyński z Miechowskiego, poseł Sowiński z Zawiercia, starosta Gliszczyński i prezes Rady pow. BBWR dr. Łapiński.

Na Wielkie Ognisko
DO RABSZTYNA

Mieszkańcy Olkusza i okolicy, a zwłaszcza Zagłębia Dąbrowskiego, będą mieli sposobność wesołego spędzenia całego popołudnia w dn. 29 bm. t.j. w dzień święta Piotra i Pawła w Rabsztynie, obok stacji, gdzie z okazji zakończenia obozu OPLG, przewiduje się cały szereg ciekawych i pięknych imprez pod kierownictwem instruktora LOPP. p. Spiessa z Będzina.

Program imprez, których „gwoździem“ będzie wielkie ognisko, jest tak ułożony, aby goście przyjeżdżający pociągiem do st. Rabsztyn około 3 popoł. (od strony Zagłębia i Kielc) mogli odrazu wejść w wir zabaw. Poza zwiedzaniem obozu, przewidziany jest mecz piłki nożnej, ognisko (20 m. 40 — do 22 m. 40), w czasie którego przygrywać będzie muzyka, śpiewy, monologi i td.

Wycieczkowicze będą mieli sposobność obejrzenia wspaniałego gmachu Sanatorjum dla dzieci Zagłębia (na 150 łóżek) im. b. wojewody Manteufla w Rabsztynie, położonego w malowniczej okolicy i będącego już pod dachem.

Pociągi z Rabsztyna odchodzą w obydwóch kierunkach około godz. 11 i pół wiecz. Do Rabsztyna warto pojechać nawet na cały dzień.

—xx—

× „GODZINY URZĘDOWANIA“. Onegdaj odbyły się w sali Rady pow. w Olkuszu t. zw. „Godziny urzędowania“ z udziałem przedstawicieli Izby przem.-handl. z Sosnowca pp.: radcy Kuchańskiego i st. referenta Siekańskiego oraz pp.: wicestarosty Trznadla, burmistrza Majewskiego, naczelnika urzędu skarb., Piękosza i in. Po referatach przedstawicieli Izby przem.-handl., prezes Zw. kupców polskich w Olkuszu, p. Marjan Niewiara w obszernem przemówieniu przedstawił stan kupiectwa na terenie powiatu, jego bolączki i zbyt wielkie i nieuzasadnione świadczenia na rzecz skarbu i samorządu w stosunku do faktycznego stanu rzeczy. W dyskusji zabierali głos pp. przedstawiciele Izby przem. - handl. burmistrz Majewski i naczelnik Piękosz. Zainteresowanie sprawami kupiectwa na posiedzeniu wyjątkowo było duże.

× MATURZYSTKI. W gimnazjum żeńskiem koła PMS. w Olkuszu otrzymały świadectwa dojrzałości: Cygankówna Genowefa, Dedówna Aniela, Ehrenrajchówna Estera, Fuchsówna Zofja, Jędrzejewska Anna, Muszyńska Wiesława, Nowakowska Zofja, Jeleniówna Irena i Woyke Irena.

× REHABILITACJA. Sąd apelacyjny w Warszawie uniewinnił od winy i kary bł. kierownika szkoły powsz. w Kroczycach, p. M. Jagiełłę, skazanego w swoim czasie przez Sąd okr. w Sosnowcu na więzienie za czyny lubieżne z uczenicami.

JAK W ŻYCIU

— Nie! — mówi redaktor do powieściopisarza, który mu przyniósł rękopis powieści. — Nie będziemy drukowali pańskiej powieści.

— Dlaczego?

— Jest nieżyciowa: zadużo niepotrzebnych osób.

— A czy w życiu nie jest tak samo?

Najsurowszy sędzia na świecie

Pomagał anonimowo rodzinom skazańców

W tych dniach zmarł w Londynie **jeden** z najznakomitszych sędziów brytyjskich — sędzia, który **pobił rekord pod względem ilości wydanych wyroków śmierci** i który z tego powodu stał się niemal legendarną postacią w Anglji. Jak przystoi gentlemanowi angielskiemu — **umarł on w klubie**, w przerwie pomiędzy dwiema partjami golfa.

Niemal wszystkie większe procesy kryminalne Anglji były prowadzone **przez sir Horacego Evory**. Historja kryminalna Anglji, a jak można sądzić wszystkich innych krajów świata cywilizowanego, **nie zna drugiego sędziego, który, nie mrugnąwszy okiem, ogłosiłby tyle wyroków śmierci.**

Nie było człowieka w Anglji, który nie znałby lub nie słyszał o sędziu Evory. To nazwisko budziło równocześnie szacunek i strach. Gdy jakiś chłopiec angielski nie chciał jeść zupy, jego bona mówiła:

— Bądź grzeczny, gdyż zawołam Evory.

Przed tą imponującą postacią wszystko i wszyscy **wydawali się niczem:** oskarżeni, świadkowie, adwokaci, nawet prokuratorzy. Gdyby spojrzenia mogły zabijać —

Evory nie żyłby już dawno.

Sir Evory nigdy nie podnosił głosu. Czy grał w golfa, czy skazywał mordercę na śmierć — mówił tym samym tonem. Jego flegma była zabójczą — w jego obecności **jakgdyby zamierało wszystko, co żyło.** Na przestrzeni wielu lat przed jego oczyma rozgrywały **się** najstraszniejsze tragedje ludzkie — **nic nie mogło go wyprowadzić z równowagi.** Najstraszniejsze były momenty, gdy

ogłaszał on wyroki śmierci.

Wyrokował on w niezwykły wręcz sposób.

Pewien morderca był uznany przez przysięgłych winnym. Sąd udał się na naradę. Po powrocie na salę sir Evory **zaczął mówić raz jeszcze o dokonanem przez oskarżonego przestępstwie.** Całą godzinę mówił o ofierze, **nie wspominając ani razu o oskarżonym.** I w zupełnie niespodziewanym momencie zwracał się do niego:

— **Co się tyczy oskarżonego, to oczywiście on umrze...**

Światopogląd prawniczy tego sędziego zamykał się w prawie biblijnem

„oko za oko, ząb za ząb".

Pod tym względem nie uznawał on żadnego sentymentu. Oto pewnego razu przysięgli wręczyli mu kartę, na której wypisali: „niewinny", Evory zwrócił się do oskarżonego:

— **Werdykt przysięgłych zadziwi niewątpliwie oskarżonego: Niewinny!**

Przy tem wszystkiem, sir Evory nie **był pozbawiony poczucia humoru.** Ale jego dowcip był okrutny, **krwawy.** Gdy pewnego razu obrońca z wielkim patosem zaczął malować swego klijenta, oskarżonego o morderstwo, twierdząc, że **jest to najuczciwszy pod słońcem człowiek**, który odnosił się do ofiary jak do brata, Evory przerwał:

— **Jak Kain do Abla?**

Niezwykła ilość wyroków śmierci, wydana przez tego człowieka na przestrzeni jego karjery, spowodowała, iż **uważano go za człowieka okrutnego i złego.** A tymczasem to był **błąd.** Sir Evory nie był ani złym, ani okrutnym. Uważał tylko, że **morderca nie zasługuje na litość.** A ponieważ prawo angielskie nakazuje wieszać **zabójców**, więc sir Evory uważał, iż **powinien oddawać winnych w ręce kata.**

Faktem niezaprzeczalnym jest, iż nie było w Anglji prawnika, który znałby tak świetnie poszczególne artykuły prawodawstwa. Można go było budzić w nocy i zadawać pytania na wyrywki — **znał on na pamięć cały kodeks**, nigdy doń nie zaglądał i nigdy się nie omylił.

Gdy umarł, **znaleziono w jego biurku mały notesik.** Ku zdumieniu wszystkich w notesiku tym figurowały **nazwiska ludzi, których on posłał do więzienia.** Obok widniały daty, oznaczające koniec kary. Gdy ludzie ci wychodzili na wolność, Evory **posyłał im anonimowe.**

pieniądze i ubranie.

Druga połowa notesu zawiera **nazwiska ludzi, których posłał on na szubienicę.** Obok nazwisk widniały notatki: „biedny"—„bogaty". Rodzina biednych skazańców otrzymywała od niego **anonimowo wsparcie pieniężne.**

Miał on zwyczaj mówienia i traktowania **wszystkich zgóry.** Pewnego dnia w klubie, ktoś się obraził jego tonem i odpowiedział:

— Nie jestem pańskim oskarżonym!

Sir Evory spojrzał na niego uważnie i zimno odparł:

— **Kiedyś pan nim będzie!**

To jest oczywiście przypadek, ale po upływie trzech lat człowiek ten był sądzony przez sędziego Evory, **jako oskarżony o złośliwe bankructwo.**

Prasa angielska zazwyczaj mało uwagi poświęca takim wydarzeniom, jak zgon człowieka, który nie zajmował wysokiego stanowiska państwowego. Zazwyczaj wspomina o tem w małych wzmiankach. Gdy zmarł sir Evory, **we wszystkich dziennikach angielskich ukazały się olbrzymie artykuły. Na jego trumnie złożono wieniec od króla Jerzego V. Za jego karawanem szedł cały czas pieszo lord-prezes sądu najwyższego Gevaert**, który serdecznie z nim się przyjaźnił i nad grobem jego rzekł:

— **Ten człowiek pobił rekord** w wynoszeniu wyroków śmierci na świecie. **Ale był to gentleman.**

To słowo w ustach Anglika jest najwyższą pochwałą, jaką kiedykolwiek może sobie życzyć człowiek.

Zlot harcerzy w Spale

Kto ma prawo zwiedzać obóz

Szefostwo Zlotu komunikuje, że w dniu uroczystego otwarcia Zlotu tj. 14 lipca na teren Zlotu będą miały prawo wstępu tylko te osoby, które otrzymają **z szefostwa prasy zaproszenie imienne** (zaproszenia te rozesłane na podstawie wykazów sporządzonych przez ZO), oraz **bez zaproszeń tylko członkowie Kół przyjaciół Związku harcerstwa polskiego,** posiadający legitymację członka współdziałającego ZHP po wykupieniu biletu wstępu przy wejściu. Inne osoby w uroczystościach zlotowych w dniu tym uczestniczyć nie będą mogły.

Publiczność odwiedzać może tereny zlotowe w dniach 15, 20 i 21 lipca rb., w inne dni tylko w grupach (wycieczki) organizowanych przez Towarzystwo „Orbis".

Poprzednio ustalone dni zwiedzania Zlotu niniejszem anuluje się.

Cena biletu wstępu na teren Zlotu została ustalona na jeden złoty, dla członków organizacyj i Kół przyjaciół (za legitymacjami) na 50 gr.

Jednocześnie komunikujemy, że sprawę przejazdów na teren Spały gości i publiczności, członków Kół przyjaciół **załatwia Towarzystwo „Orbis"** za pośrednictwem swych oddziałów we wszystkich miastach Polski. W sprawach zatem przejazdów, wycieczek, zniżek kolejowych itp. do Spały zwracać się należy do wspomnianego Towarzystwa.

Czuwaj!

Straszliwa końska katorga

1000 koni rocznie pada w kamieniołomach

Po otrzymaniu upoważnienia od ministerstwa spraw wewnętrznych, *inspektorzy Polskiej ligi ochrony zwierząt w Warszawie pod przewodnictwem nadinspektora Adama Felsa*, udali się do osady Klesów, pow. sarneńskiego dla zbadania eksploatacji koni w tamtejszych kamieniołomach.

To co zastano *przeszło wszelkie oczekiwania.* Teren kamieniołomów przedstawia olbrzymie zagłębienie głębokości około 100 metrów, z dna którego granit wywożony jest krętą, *niezabrukowaną dróżką, usianą ostremi odłamkami spadającego granitu.* Wozy, z ładunkiem około tonny granitu wyciągane są z dołu przez pary drobnych koni typu huculskiego doszczętnie wyniszczonych i zagłodzonych.

Konie te *zrywają sobie wnętrzności z nadmiernego wysiłku;* nie mogąc podołać ciężarowi padają co chwilę i *kaleczą się dotkliwie o ostre odłamki granitu.* Niemal wszystkie konie *mają rozbite lub okaleczone kolana i popękane kopyta.* Na ciałach tych koni wypisane jest dosłownie świadectwo ich krwawej pracy: *podbrzusza mają spuchnięte, szyje i grzbiety mają pokryte ranami, całe ciało nosi ślady grubych pręgów od batów,* parciana uprząż wcina się w szyję aż do kręgosłupa.

Żaden koń nie wytrzymuje dłużej tej pracy, niż parę miesięcy. *Nad 200 koni, odstawiono około 60, z których 37 opieczętowano,* a kilkunastu koniom zrobiono na miejscu opatrunki.

Z liczby 7 kamieniołomów, tylko w tym jednym, zilustrowanym, *nie wprowadzono urządzeń mechanicznych.* Firma ta jest jedyną, uprawiającą rabunkową eksploatację koni, w sposób wysoce niehumanitarny, z pominięciem wszelkich przepisów prawnych, *przez co niszczy rocznie około 1.000 koni.* Przeszło 30 proc. koni jest okaleczonych, *60 proc. ma popękane kopyta,* 80 proc. jest doszczętnie wyniszczonych, a wszystkie w wysokim stopniu przeciążone.

W konkluzji złożono w M. S. Wewn. memorjał z prośbą o interwencję.

Zwyczaje matrymonjalne

w dalekim Bengalu

Spośród rozmaitych zwyczajów, przekazanych w Bengalu (Indje) przez tradycję, na specjalną uwagę *zasługują nader zabawne zwyczaje,* przywiązane do ceremonji zaślubin, a stosowane przez ludność tubylczą nawet chrześcijańską po dziś dzień.

Tak np. w przeddzień zaślubin oboje oblubieńcy, zarówno narzeczona, jak i narzeczony, *muszą wziąć bardzo zimną kąpiel i kilka zimnych natrysków.* Do tradycji i niejako do dobrego tonu należy także spóźnienie się na sam obrzęd ślubu. Jeśli ślub np. wyznaczony jest na g. 8, *nowożeńcy zjawiają się w kościele na godzinę 11-ą,* bowiem Indusi są głęboko przekonani, że, im bardziej ktoś każe na siebie czekać tem bardziej jest pożądany i szanowany. Podczas ceremonji ślubnej *nie brak także zabawnych momentów.* Gdy kapłan już jest przed ołtarzem, panna młoda siedząca na macie w jednym kącie i pan młody, stojący w drugim końcu kościoła (jaknajdalej jedno od drugiego) nie ruszają się ze swych miejsc dopóki nie ksiądz ich nie zawoła. Wówczas oblubieniec *zbliża się do ołtarza, zaś panna młoda czeka na powtórne* (a nieraz trzykrotne) wezwanie. Podobnie dzieje się w chwili, gdy trzeba wypowiedzieć sakramentalne „tak". Oblubienica wypowiada je dopiero na skutek kilkakrotnie powtórzonego zapytania kapłana.

Z CAŁEJ POLSKI

ZAWIESZENIE CZASOPISMA

Katolicka Agencja Prasowa komunikuje: Na wniosek prokuratora Jursza Sąd okręgowy w Łomży w dniu 19 bm. na posiedzeniu niejawnem pod przewodnictwem prezesa Lewandowskiego postanowił „w charakterze środka prewencyjnego zastosować zawieszenie czasopisma „Życie i Praca" w Łomży". Powodem zamknięcia tygodnika katolickiego stał się artykuł, zamieszczony w powyższem piśmie w dniu 16 bm. p.t. „Jak się zwalcza biskupa katolickiego, oszczerstwa i fakty".

Artykuł powyższy był wyjątkiem z kazania ks. infułata Szczęsnowicza, który został nadany do prasy przez KAP. i przeszedł całą Polskę, nie wywołując nigdzie, z wyjątkiem Łomży, zastrzeżeń ze strony władz administracyjnych i sądowych. Dla charakterystyki dodajemy, że starostwo w Łomży również nie skonfiskowało powyższego artykułu.

PRZEDWYBORCZA PIJATYKA

W Sądzie okręgowym w Przemyślu toczyła się rozprawa przeciw parobczakowi z Kunkowiec (pow. Przemyśl) Janowi Dłubeńczykowi, oskarżonemu o ciężkie pobicie Bazylego Podolaka.

Na kilka dni przed przeprowadzeniem w Kunkowcach wyborów samorządowych urządził jeden z tamtejszych kandydatów na radnego wielką ucztę w miejscowej karczmie, przyczem na ucztę zaprosił dosłownie całą wieś. Zabawa była huczna, a obecni raczyli się obficie wódką.

W nocy po zabawie Dłubeńczyk i Podolak mocno wstawieni opuścili razem karczmę. W pewnym momencie powstało zagadnienie: Kto jest więcej pijany i kto kogo ma odprowadzić do domu? Kłócąc się szli dalej i doszli wreszcie pod dom Podolaka. Kiedy Dłubeńczyk z triumfem stwierdził, że jednak postawił na swojem, jego przeciwnik wyrwał kół z ogrodzenia i począł nim okładać Dłubeńczyka. Ten wyrwał drugi kół z płota i począł co sił walić w Podolaka. W rezultacie Podolak uszedł z pola bitwy ze złamaną ręką.

Wynikiem bójki była skarga sądowa. Wobec tego jednak, że także świadkowie byli wówczas pijani i nic nie pamiętali, sąd wydał wyrok uniewinniający.

Rzeczy ciekawe

PROPAGANDA WIELOŻEŃSTWA.

Znane są kłopoty i niepokoje żydów, marzących o stworzeniu w Palestynie państwa żydowskiego, bo tymczasem żydzi są tam mniejszością. Proste rozwiązanie wielu trudności znalazł niejaki p. M. Likwerman, zamieszkały w Tel-Awiwie. Propaguje on wielożeństwo, które ma wpłynąć dodatnio na przyrost naturalny: każdy obywatel palestyński powinien mieć conajmniej dwie żony no i oczywista nie zapominać o głównym celu, dla którego obdarzył swojem nazwiskiem szczęśliwe wybranki losu. Pan Likwerman z zawodu przez długie lata wydawca w Odesie posiada odpowiednią rutynę i zapas doświadczenia w robieniu swemu pomysłowi propagandy i reklamy. Z werwą i wiarą w zwycięstwo swoich szczytnych haseł wydaje dziennik, pisze odezwy i broszury, tłumacząc, że tylko ciasna kultura europejska i burżuazyjne przesądy stoją na przeszkodzie realizacji projektu. Z chwilą zwycięstwa — pisze p. Likwerman — mlekiem i miodem popłynie Ziemia Obiecana. Najwyższy rabin Palestyny, Kuk, skłania się jakoby do zniesienia jednożeństwa, a johannesburski rabin dr. Landau zbiera podobno potrzebne fundusze.

„CHLEB PRZYSZŁOŚCI".

Profesor uniwersytetu w Pradze, Stoklasa podjął ostatnio energiczną kampanję w walce o nowy sposób wypiekania chleba. Jak głosi prof. Stoklasa w szeregu odczytów i konferencyj, dotychczasowy wypiek chleba w krajach Zachodu nie poszedł za zdobyczami nauki współczesnej. I tak otręby, najcenniejsza cząstka zboża, zawierająca fosfor, magnesium, calcium i żelazo w formie organicznej, a więc łatwo dającej się przyswoić, są starannie odrzucane z mąki przeznaczonej na chleb. Skutkiem tego chleb ten stanowi pożywienie ubogie i niekompletne. Prof. Stoklasa rzucił hasło walki o „chleb przyszłości", t. zn. chleb zawierający otręby i jednoczący wszystkie pierwiastki.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

R.K.S. „Czarni" Sosnowiec — K.S. „Brygada" Strzemieszyce

Między mistrzami piłkarskimi klasy B i C. odbędą się zawody piłkarskie w Strzemieszycach dnia 30 bm. o godz. 17. Zawody połączone będą z otwarciem nowego boiska K.S. „Brygady", przyczem nadmienić wypada, że do budowy tego boiska przyczynił się znacznie zarząd fabryki „Strem".

O mistrzostwo okręgu kieleckiego

Rozgrywki o mistrzostwo okręgu kieleckiego pomiędzy mistrzami Zagłębia Częstochowy, Radomia i Kielc rozpoczną się 7 lipca br.

Mistrz Zagłębia Dąbrowskiego w Niwce

Zarządowi KSM. udało się zakontraktować drużynę mistrza Zagłębia na zawody w dn. 29 bm. CKS. przyjeżdża do Niwki w składzie: Szydło, Czapla, Zarzycki, Jeżowski, Tuszyński, Frej, Breguła, Dyrda, Gejzler, Socha, Bogucki.

Zawody budzą wielkie zainteresowanie gdyż drużyna miejscowych znajduje się obecnie w dobrej formie, o czem świadczy wynik uzyskany w ub. czwartek z 1. F.C. Hindenburg 4:0 dla KSM.

Nadmienić należy iż zawody w ubiegłym roku, pomiędzy powyższemi drużynami dały wynik 1:0 dla CKS.

Zawody odbędą się na stadjonie PMS w Niwce o godz. 16.30.

O „złoty kask"

Doroczne wyścigi motocyklowe w o „złoty kask" w Poznaniu odbędą się organizowane przez Motoclub „Unja" w piątek 28 bm. i sobotę 29 bm. na torze żużlowym Sokoła, który został specjalnie do tych wyścigów w ostatnich tygodniach przebudowany. Będzie to IV skolei wyścig w Poznaniu o „złoty kask".

Turniej tenisowy w Wimbledonie

Przy niesłychanym upale rozpoczął się turniej tenisowy w Wimblendon. Wyniki pierwszego dnia w grach pojedyńczych były następujące:

Parry — Railnville (Kanada) 6:1 6:1 6:3, Austin — Avory 6:3 6:1 6;3, Mac Grath — Allisson 6:4 6:3 7:9 7:5, Borotra — Henkel — 6:4 1:6 8:6 — 2;6 6;2. Puncie (Jugosławja) — Kleinschroth 6:1 6:2 6:2. Shampe—Prenn 6:2 6;3 3;6 6:2. Lund — de Borman (Belgja) 4:6 4:6 6:4 2:0. Menzel — Cater 6:4 4;6 6;2 6:0, Boussus — Collins 1:6 6:0 2;6 6:4 6:1.



NA PLAŻY...

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

DYPLOMOWANY nauczyciel matematyki przygotowuje do egzaminów konkurso wych na politechnikę Zgłoszenia: Będzin,— Małachowskiego 38 — m. 11. 3739

UZDROWISKA

RABKA-ZDRÓJ Willa pod Św. Antonim, w pobliżu łazienek poleca pokoje słoneczne nie drogie z kuchniami i utrzymaniem. 3556

KOMFORTOWO urządzony pensjonat „Tytan" Zakopane ul Zamojskiego telefon 6-37 położony przy lesie i potoku, widok na całe pasmo Tatr. Wspólne wycieczki w góry. Kuchnia na żądanie jarska. Poleca pokoje Nowy Zarząd — [illegible]

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ komfortowy pensjonat „Polonia" — centrum Balkony, tarasy. Kuchnia wykwintna djetetyczna. Ceny niskie. Prospekty. 3644

LOKALE

POSZUKUJĘ 4 pokoje z kuchnią nie wyżej 1 piętra ze wszystkiemi wygodami. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec, Piłsudskiego 4 pod „4 pokoje". 3626

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem z łazienką i wygodami z całodziennym utrzymaniem, lub bez na 1 lub 2 osoby centrum miasta. Wiadomość w Administracji 3691

MIESZKANIE 4. 6 lub 5 pokoi z wygodami i sklep do żv do wynajęcia. — Warszawska 6. 3737

POSADY i PRACE

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka Józef Koss, Warszawska 14. 3718

KUPNO i SPRZEDAŻ

NA SEZON letni poleca się duży wybór kiełbas turystycznych suchych po zł. 2.50 za 1 kg., jak również szynki westfalskie na surowo suche wielkości od 1 kg bez kości zł. 3 za 1 kg. Józef Koss i S-ka, Sp. z ogr. odp. Sosnowiec, Warszawska 14. 3535

PROZNE BECZKI i skrzynie różnych rozmiarów do użytku i na opał — sprzeda „Krakowianka" Sosnowiec, Sienkiewicza Nr. 1. 3701

SYPIALNIĘ i jadalnię okazyjnie sprzedam. Wiadomość w Administracji. 3710

SPRZEDAM place na raty 1000 zł. domek nowy 3500 zł. dom dochodowy, 80 tys. zł. i wiele innych do wyboru. Częstochowa, Piłsudskiego 17 — Krzyżanowski dla Bożyka. 3736

WYDZIERŻAWIĘ gospodarstwo rolne 6 dziesięcin ziemi, budynki, dwie morgi ogrodu owocowego.— Leśniów. k. Żarek— Wiadomość w Administracji. Najchętniej dla emerytów

SKRADZIONO dowód osobisty Nr. 922257 s. a. wydany przez magistrat Zawiercia i legitymacje byłych więźniów politycznych i legitymacja krzyża i medale niepodległości i kartę abonamentową, które unieważniam. Gajek Wincenty, Zawiercie. 37[illegible]

WYCIECZKI polowania autobus wynajmuje T-wo „Autoruch" — Sosnowiec, 1 Maja 23, tel 3.36. 3656

Różne

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne Warunki dogodne. — 3429

FOTOGRAFJE do UBEZPIECZALNI najdokładniej. Rodziny taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: lji na Pogoni nie posiadam. 3054



TAK ŁOWI SIĘ KRABY!...

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 23.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ. J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI